

Numer dzisiejszy składa się z 18 stron.

Nr. 348

Cena numeru  
**15 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesięcznie 2,50 zł.  
Odniesienie do domów 10 gr.  
Z przes. poczt.  
Pozna Łódź egz. 16 groszy.  
Konto P.K.O. 60594.  
Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXVII r.**  
**istnienia**

Redakcja i Adm.  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp  
Artykułów i listów anonimowych  
nie pomieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 21 grudnia 1924 r.

CASINO

Ostatnie 3 dni!

## Mężczyźni, którym nie wolno się żenić

Dramat życiowy.

4383

W roli głównej: Słońce ekranu—jasnowłosa **MAE MURRAY.**

Początek przedstawień o g. 3 pp.

ODEON

Ostatnie 3 dni!  
Arcydzieło filmowe

## „QUO VADIS?...”

podług nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza.

4365

W roli **NERONA** słynny **EMIL JANNINGS.**

Początek przedstawień o 2.

Ostatni czas wykupywać

## PATENTY

termin nie zostanie przedłużony.

Formalności związane z wykupem patentów **załatwia**

Stowarzyszenie Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi.

ul. Andrzeja Nr. 34.

(4468)

## Krzak czarnej róży.

Jest znana anegdota historyczna o „czarnych różach cesarzowej Katarzyny”. Podczas jednej ze swych podróży cesarzowa rosyjska dostrzegła krzak róży polnej, który miał kwiaty koloru czarnego. Chcąc ratować przed zniszczeniem ten niezwykle okaz przyrody, nie mogąc narazie zabrać krzewu różanego z sobą, Katarzyna nakazała postawić przy nim wartę. W ciągu dalszej podróży, pod wpływem nowych wrażeń, zapomniała o owym krzaku. Miniały lata, lat dzie

siatki, pokolenia schodziły do grobu, krzew polnej róży dawno usechł, nie pozostało po nim ani śladu, lecz na tym miejscu wciąż stał sztyldwach, pilnujący niewiedzieć czego. Dopiero w ostatnich czasach, jakoś kilka lat przed wojną, któryś z wielkich książąt, przejeżdżając wtedy spostrzegł samotnie, wśród pola stojącego na warcie żołnierza. Przywołał go, lecz na wszystkie pytania, jedna otrzymał od powiedz: „Nie mogu znać”. Zaintrygowany, kazał przeprowadzić drobiazgową śledztwo

które trwało trzy lata, w końcu jednak sprawa się wyjaśniła i posterunek został odwołany.

Podobna zabawna historyjka przypisywana jest zresztą także któremuś z Ludwików francuskich. Na ogół anegdoty są nieśmiertelne, z biegiem czasu zmieniają się tylko osoby, zmieniają się niektóre okoliczności; to też przypuszczać należy, że po latach temu opowiadać sobie będą stara powiastka o czarnych różach cesarzowej Katarzyny w tej mniej więcej formie:

Pewien polski minister spraw wewnętrznych podczas podróży inspekcyjnej dowiedział się, ku niezmiernemu swemu zdziwieniu, że podczas, gdy cały obszar państwa podzielony jest na województwa, jedno z tych województw, niemniej jak inne, rdzennie polskie, rządzone jest przez „delegata”. Jako człek sumienny i myślący zastanowił się, co też może oznaczać podobna „delegatura” wewnątrz państwa. Toż „delegatów” wysyła się wyłącznie zagranicę, gdzieś do Moskwy, Turkiestanu, Albanii czy Honolulu. Na kazano śledztwo, które trwało dziesięć lat, niczego jednak nie wyjaśniło. W końcu znalazł się jednak pewien młody, zdolny historyk, który natrafiwszy na ślady w archiwum, wydał w końcu obszernie, naukowe dzieło pod tytułem „Sprawa delegatury Wileńskiej”. Z trący tej okazało się, iż przed stu kilka



siedzi laty, roku pańskiego 1920, wśród zawieruchy wojennej powstało mikroskopijne państwo pod nazwą „Litwy Środkowej“. Mieszkańcy tego państewka, nie mogąc pod żadnym względem, ani gospodarczym, ani politycznym, czy militarnym utrzymać swej niezależności (o którą wcale nie prosili), a czując się nawskróś Polakami, zwrócili się z błagalną prośbą do rządu polskiego, by raczył oswojzić ich od ciężaru suwerenności i zabrać ją ko swoją własność.

Polska władza podówczas mała, imieniem Józef I, który miał wciąż różne „wątliwości“, ktorými „piłował“ Sejm i rząd. Ten to właśnie; przzwyczajony „walczyć z własnym narodem“ i czynić mu wszędzie i zawsze na przekór, postanowił prośby Wilnian nie usłuchać, mając jednak dla nich pewien wrodzony sentyment i nie chcąc ostatecznie zrażać wysłał tam, jako „od sąsiedniego zaprzyjaźnionego mocarstwa“ swojego „delegata“.

Wprawdzie zabawa w „niezależność Litwy Środkowej“ nie długo trwała, gdyż na wyraźne żądanie całej ludności kraik ten złączył się nierozdzielnie z polską macierzą, na pamiątkę jednak wielkich zasług i genialnych pomysłów politycznych Józefa I, pozostawił no tu po wszystkie czasy „Delegata Rządu“, nadając mu zresztą władze, jaka we wszystkich innych dzielnicach Rzeczypospolitej posiadała Wojewodowie.

Sprawa delegatury wileńskiej różni się jednak od naszej dyktoryki o krzaku róży czarnej o tyle, iż tamto tylko dowcipna anegdota — tu niestety smutna rzeczywistość. Tam chodziło o jednego żołnierza — tu o całą prowincję, o spory szmat ziemi rdzennie polskiej. Tam sprawa wynikła skutkiem zapomnienia ze strony władz wojskowych, które nie skasowały posterunku, z chwilą, gdy ten był niepotrzebny — tu mamy do czynienia z całkiem celową robotą kliki nie tak licznej, lecz dobrze zgranej, która nie rezygnuje ze swych planów i zamiarów, celowo zmienia do narzucenia swej woli społeczeństwu.

Niejednokrotnie były podejmowane starania w celu zniesienia „delegata“ i przemianowania ziemi Wileńskiej na Województwo. Świeżo nawet zostało wygotowane ostateczne rozporządzenie ministerjalne, wiadomość o tem przedostała się do pism. Natychmiast z Wilna wyjechała do Warszawy grupa b. federalistów, poruszona wszystkie zakulisowe spreżyny, naturalnie odbyto pielgrzymkę do Sulejówka, rezultat zaś był taki, iż sprawę skasowano, delegaturę odłożono ad acta.

Powie kto może, iż cała sprawa nie warta zachodu, gdyż obecny „delegat“ faktycznie posiada absolutnie te same prawa, jak w innych dzielnicach wojewodowie, że rozchodzi się o rzecz formalną, o nazwę. Ale „nomen omen“, jeżeli materialnie zamiana delegatury na województwo żadnej faktycznej zmiany do obecnych stosunków nie wprowadziłaby, wpływ moralny tego faktu byłby ogromny na szerokie masy ludności, zmęczone wszelką tymczasowością i spragnione ostatecznego ustalenia porządku. Jeszcze większe znaczenie posiada ta sprawa w stosunku do zagranicy. Nie zapominajmy, iż Litwa dotąd traktowała Wileńszczyznę jako swoją własność, pozostając czasowo pod okupacją polską, że nie dalej jak przed tygodniem wystosowała w tym sensie notę do Francji. Prawda, że mocarstwa uznały nasze granice wschodnie i tem samem ostatecznie stwierdziły przynależność Wileńszczyzny do Polski. Skoro jednak rząd sam stawia poniekąd tę przynależność pod znakiem zapytania, utrzymując w Wilnie, jak gdyby w stolicy obcego państwa „Delegata“ może to ostatecznie na Zachodzie, gdzie nie znają naszych stosunków, wzbudzić wątpliwości, które najfatalniej na naszych

sprawach odbić się mogą.

Przeto załatwienie tej formalności jak najrychlejsze jest rzeczą nieodzowną, a wszelkie zwlekanie grzechem przeciwko całości i niepodległości Rzeczypospolitej.

Jan Obst.

## Sprawa koncesyj monopolowych.

Sejmowa Komisja Opieki Społecznej i inwalidzka rozpatrywały niedawno, zresztą nie po raz pierwszy sprawę koncesji, która obecnie jest bardzo aktualną. Dla łatwiejszego zorientowania się, należy najpierw ustalić, jakiego to rodzaju mamy koncesje i ile ich w Polsce jest, oraz jaki jest ich podział. Mamy zatem koncesje na tytoń, sacharynę, sól i spirytus czyli wódczane.

Towary wyżej wymienione nie są jednak narazie objęte monopolem w całej Polsce i tak: monopol wódczany istniał w b. Kongresówce, monopol soli w b. Galicji. Obecnie monopol soli został rozszerzony na b. Kongresówkę, a monopol wódczany z b. Kongresówki na Małopolskę. Sacharyna, o ile w b. dzielnicy pruskiej znajduje się w wolnym handlu, o tyle w b. Kongresówce i Małopolsce objęta jest monopolem. Ponieważ jest rzeczą nie do pomyślenia, aby na terenie jednego państwa istniały pod tym względem różne prawa, jest przeto przewidziany projekt jednolitej ustawy monopolowej, który te sprawy ureguluje. Jak wiemy, monopol tytoniowy został wprowadzony w czerwcu 1922 r. i obowiązuje w całej Polsce. Zatem z chwilą wejścia w życie ustawy o monopolu spirytusowym te dwa artykuły, jak wódka i tytoń na terenie całego państwa objęte będą monopolem. Ogółem mamy w całej Polsce około 77,525 różnych koncesyj, które specjalnie rozkłada się następująco: Koncesyj tytoniowych 38,400 wódczanych 35,708, na sacharynę 2,112, na sól 1,305. Z tej ogólnej liczby inwalidzi otrzymali dotąd 7,480. Jak się przedstawia podział koncesyj na poszczególne województwa, wskazuje nam poniższa tabela:

	tytoń	sól	wódka
Wileńszczyzna	1,780	46	735
Polesie	1,473	67	1,827
Wołyń	1,720	52	1,440
Łódź	1,866	86	2,390
Warszawa	4,004	93	1,924
Lublin	1,330	79	1,548
Białystok	1,562	44	1,398
Kieleckie	2,954	99	2,014
Pomorze	2,182	—	2,885
Wielkopolska	5,277	38	3,455
Śląsk	1,362	83	3,211
Lwów	9,357	400	7,397
Kraków	4,753	115	3,402

Jeżeli uwzględnimy województwa zachodnie, jak Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk, w których to województwach koncesje nabywają głównie Polacy, dzierżąc w swoim ręku 20,569 koncesyj, to reszta 55,000 przypada na Małopolskę i b. Kongresówkę, oraz Kresy, gdzie przeszło 90 procent koncesjonariuszami są żydzi, to przyznać trzeba, że Komisja dla spraw inwalidzkich słusznie stanęła na stanowisku poddania tych koncesyj rewizji. Rzecz zrozumiała, że żydzi, którzy są w tem bardzo zainteresowani, na posiedzeniu Komisji inwalidzkiej w dniu 3 bm. zmobilizowali swoje najlepsze siły z postem Wiślickim na czele i w iście semicki sposób bronili swoich interesów. W myśl wywodów p. Wiślickiego, koncesje są to prawa tradycją nabyte (1) i ruszać ich nie wolno (1), chyba, że państwo da odpowiednio odszkodowanie. itd. Poseł Matłoz (Z. L. N.) słusznie dowodził, że koncesje nie są żadną prywatną własnością, że państwo jest jedynym właścicielem tych koncesyj i tak, jak państwa zabiorcze miały na ziemiach polskich specjalne cele i według tego zapewne za oddane usługi przydzielały koncesje, tak też i Państwo Polskie może i powinno udzielać koncesji tym, którzy pewne zasługi wobec tego państwa mają. Żydzi widząc, że sprawę przegrają, poszli na drogę demagogii i wstawili trzy następujące wnioski: 1) uchwalenie odpowiedniego podatku na rzecz inwalidów (naturalnie, jak w wielu innych wypadkach, tak i tu żydzi tego podatku nie placiliby), 2) aby koncesje odbierano tylko za wynagrodzeniem i 3) aby właściciele ziemscy ze swoich obszarów ponad 5,000 mórg oddawali na rzecz inwalidów bez wynagrodzenia.

Wnioski te, mimo poparcia socjalistów, upadły, a Komisja nie powzięła żadnej specjalnej decyzji, wobec czego uznać należy, że godzi się na projekt rozporządzenia rządowego, który obecnie znajduje się w Radzie Ministrów, a brzmi następująco:

§ 1.

Niezależnie od wypadków, przewidzianych w obowiązujących ustawach i rozporządzeniach, mogą upoważnione do tego przez Ministra Skarbu władze skarbowe cofnąć stopniowo począwszy od dnia 31-go grudnia 1924 r. w ciągu najdalej dwóch lat od tego terminu dotychczasowe koncesje na przedsiębiorstwa sprzedaży wyrobów monopolowych bez odszkodowania i bez podania powodów najmniej z 6-miesięcznym terminem wypowiedzenia.

Wyjatek stanowiąc będą koncesje, udzielone na rzecz: a) inwalidów wojennych o raz wdów i sierot po inwalidach wojennych, tudzież po osobach wojskowych, zaginionych w toku i skutkiem działań wojennych lub osób wojskowych poległych lub zmarłych wskutek służby wojskowej, o ile te osoby byliby zostały jedynymi żywicielami swych rodziców; b) emerytów państwowych i wojskowych, weteranów z powstania z roku 1863 oraz zasłużonych żołnierzy, zdemobilizowanych z wojska polskiego i innych uczestników walk o niepodległość w latach 1914—1921; c) wdów i sierot po funkcjonariuszach państwowych i samorządowych oraz osób, które utraciły możliwość samodzielnego bytu skutkiem swej ofiarnej działalności dla sprawy polskiej na polu społecznym, politycznym i kulturalno-oświatowym; d) stowarzyszeń spożywczych, kooperatyw, kółek rolniczych itp. instytucji społecznych oraz instytucji humanitarnych.

Również nie ulegały wygaśnięciu koncesje, udzielone na rzecz związków i osób w punktach a) do c) wymienionych, a posiadających osobowość prawną. Wymienione w punktach a) do c) koncesje nie będą cofane tylko w razie ich wykonywania przez uprawnionych osobiście lub też przez osoby, należące do najbliższej rodziny, albo przez uprawnionych zastępców.

§ 2.

Pozwolenie na nabywanie wyrobów tytoniowych celem rozdziału między swych członków, wydane po myśli § 4 rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 20-go marca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 42 poz. 285) na rzecz współdzielczych związków spożywczych oraz stowarzyszeń o charakterze społecznym, zrzeszeń i instytucji, nie podpadają pod pojęcie koncesyj, ulegających wygaśnięciu od dnia 31 grudnia 1924 r.

Postanowienia § 1. o wygaśnięciu koncesji nie odnoszą się również do przewidzianych w § 6 wspomnianego rozporządzenia ministra skarbu t. zw. domowych sprzedaży wyrobów tytoniowych, czasowych sklepów tytoniowych.

§ 3.

Koncesje wygasłe w myśl art. I niniejszego rozporządzenia oraz koncesje opróżnione z innych powodów winny być najdalej do trzech miesięcy ponownie nadane w uwzględnieniem obowiązujących ustaw.

Pierwszeństwo przy ich rozdzielaniu będą miały instytucje i osoby fizyczne i prawne, wymienione w art. I punkt a) do d) z uwzględnieniem przytem osobistych kwalifikacji. Przewidziane w niniejszym artykule pierwszeństwo polega na obowiązku właściwych władz koncesyjnych uwzględnienia w pierwszym rzędzie osób uprzywilejowanych, posiadających wszelkie wymagane przez dotychczasowe przepisy warunki dla nadania koncesji.

W obrębie osób i instytucji uprzywilejowanych, ubiegających się o koncesje, a mających równe kwalifikacje udziela władza koncesyjna uprawnienia osobie lub instytucji według swego uznania.

§ 4.

Ze względów na gospodarcze interesy państwa może minister skarbu koncesje, ulegające wygaśnięciu w myśl § 1. utrzymać w indywidualnych wypadkach, zasługujących na uwzględnienie nadal w mocy.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na obszarze całego państwa, a w górnośląskiej części województwa śląskiego przy zachowaniu wymogów art. 4 konwencji niemiecko-polskiej w sprawie Górnego Śląska, ratyfikowanej w dniu 1 czerwca 1922 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 44, poz. 371).

# Za co wydał Sejm posłów ukraińskich?

§ 6.  
Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi skarbu.

§ 7.  
Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.  
W ten sposób zostałaaby wreszcie sprawa dotycząca inwalidów rozstrzygnięta.

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### HUTY GÓRNOŚLĄSKIE PRACUJĄ DLA ARMII BOLSZEWICKIEJ.

(k) Ministerstwo spraw wojskowych zwróciło się w tych dniach do jednej z hut górnośląskich z zapytaniem, czy huta może dostarczyć pancernych płyt do pociągów.

Odpowiedź huty brzmiała, iż nietylko może podjąć się tego wykonania, ale że ma płyty gotowe, gdyż wyrabia je dla armii bolszewickiej za pośrednictwem firmy berlińskiej Benz.

Zrozumiałem jest, że ta prośboduszna odpowiedź zarządu huty wywołała konsternację i alarm w kołach wojskowych.

Sfery sejmowe są zdziwione w najwyższym stopniu, iż rząd nie wie dokładnie, czem się zajmują huty górnośląskie.

### UJĘCIE „DOBROCZYNNY” OSZUSTKI.

k) Policja lwowska wpadła na trop niebezpiecznej oszustki, która od pewnego czasu operowała z powodzeniem na terenie Lwowa, występując w roli damy, zajmującej się z poświęceniem zbieraniem ofiar dla różnych dobroczynnych instytucji. W szczególności najczęściej przedstawiała się we Lwowie jako wyśnawiczka klasztoru Sakramentek. Ubrana elegancko, z miną samarytanki, wzbudzała rzeczywiste zaufanie u łatwowiernych. Z listami składkowymi obchodziła lokale publiczne i sklepy, gdzie potrafiła wymową swoją wyłudzić różne towary, które w kosztach zabierała, wystawiając formalne pokwitowania.

Funkcjonariusze I. Komisariatu aresztowali ją w cukierni Zalewskiego, przy ul. Akademickiej, gdzie zdołała już zebrać 70 złotych. Aresztowana energicznie protestowała przeciwko „samowoli” policji. Początkowo podawała, iż nazywa się Marja Topf. Po porównaniu z fotografią w albumie Ekspozytury policji śledczej, okazało się, iż nazywa się ona w rzeczywistości Róża Kutscher i jest niebezpieczna, poszukiwana przez różne komendy policji, oszustką.

Ilość ofiar sprytniej oszustki dotychczas nie ustalono. Narazie wiadomo policji o oszustwach, się gających we Lwowie kwoty 10,000 tysięcy złotych. (Jednego tylko kupca Zielińskiego przy ul. Kochanowskiego naciągęta na kwotę blisko 1000 złotych).

### NOWOŻYTNA ARJADNA.

n) Najnowsza technika zdołała umiejęt nie wyżykać pracę pajaków do celów przemysłowych. Jedna z fabryk przyrządów mierzniczych w Hosoken pod Nowym Jorkiem zatrudnia dwieście pajaków do wyrobu cienitkich nici jedwabnych. Robotnica trzyma pałką na dłoni i uderza w nią lekko, by zmusić owad do ucieczki. Pająk umyka na koniec

k) Aby opinia zdawała sobie sprawę, o co są oskarżeni posłowie ukraińscy — cytujemy niżej pismo prokuratorji rówieńskiej do p. Marszałka Sejmu:

#### PROKURATOR

przy Sądzie Okręgowym w Równem.

Dnia 6 kwietnia 1924 r.

Nr. 1556.

Tymczasowa siedziba w Lucku.

Do Pana

Marszałka Sejmu

Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

„W dniu 26 sierpnia 1923 r. na placu w Poczajowie, powiatu Krzemienieckiego, w obecności około 300 osób, posłowie na Sejm, Kozubski, Paweł Wasyńczuk, Sergjusz Kozicki, Maksym Czuczma i Wojtłuk zorganizowali wiec sprawozdawczy.

Zagajał wiec i przewodniczył poseł Kozubski, który kolejno udzielał głosu swoim kolegom — wyżej podanym.

Poseł Paweł Wasyńczuk w przemówieniu swym do tłumu między innymi wypowiedział:

„Rząd Polski prześladowa naród ukraiński, rozszerza jaknajenergiczniej kolonizację polską i osadnictwo na ziemiach ukraińskich, nie pozwala otwierać szkół ukraińskich i zamyka cerkwie. Na Chełmszczyźnie zamknął 250 ukraińskich cerkwi, zamieniając je na kościoły. Zmusza różnemi sposobami naród ukraiński do przyjmowania wiary katolickiej. Więzienia polskie są przepełnione ukraińcami. Osadnicy, są to wszyscy na ciele ukraińskim, które naród ukraiński powinien ze siebie strząsnąć. Ludność ukraińska starała się szukać kompromisów z Rządem Polskim, lecz wszelkie kompromisy, zawiodły, wobec tego obecnie nie pozostaje nic innego, jak tylko walka i walka, ponieważ konstytucja jest tylko na papierze. Rząd gospodaruje na kredyt, nigdzie podatków nie chce płacić i płaca je tylko na Wołyniu. Nadejdzie jeszcze czas — mówił poseł Wasyńczuk — że my, ukraińcy, będziemy stąd — z wołyńskich ziem ukraińskich — wyganiać Polaków i władze polskie i osadników, tak jak wioślanie ziem ukraińskich w Rosji wygnali burżuazję...

Poseł Sergjusz Kozicki w przemówieniu swym między innymi powiedział:

„Polacy bezprawnie zajęli naszą ziemię ukraińską na Wołyniu, na których my tylko mamy robić, co się nam podoba, gdyż jesteśmy u siebie w domu, a Polacy powinni milczeć. Osadnictwo — twierdził poseł Kozicki — mogłoby mieć miejsce za Lublinem i na ziemiach nad Wisłą. Ziemia Wołyńska, nie będąc nigdy terytorjalnie polską, jęczy obecnie jeszcze wspólnie z nami pod jarzmem najeźdźców polaków, jednakże bieżący polski, bagnety polskie i to jarzmo nie stłumią w narodzie ukraińskim żądzy walki o odzyskanie wolnej Ukrainy, by na niej mogli się rzą-

pałca, z którego opuszcza się na dół po nitce, a pracownica przyczepia jej koniec do małego kołowrotka i nawija nić na wrzeciono, trzymając pałką ciągle w powietrzu. Na

dzie sami ukraińcy, a nie przybyłe osadnictwo, nieszanujący ani cerkwi ani wolności słowa, ani konstytucji, która pozostaje tylko na papierze...

Poseł Maksym Czuczma w między innymi w przemówieniu swym powiedział:

„Jakkolwiek naród ukraiński chce żyć w zgodzie z ludnością polską, to jednak przez gnębienie i męczarnie władzy polskiej, władzy przybyszów i najeźdźców, ratując siebie, zmuszony jest przystąpić do rzezi i palenia polaków. Urzędnicy polscy są to złodzieje, a policja — powiedział poseł Czuczma — wskazując na obecnych na wiecu funkcjonariuszy, P. P., — to złodzieje kórzy odbierają lud ukraiński. Gdy jeden z obecnych na wiecu spróbował zaopanować posłowi Czuczmajowi, poseł krzyknął na niego „mielez draniu“.

Władze polskie i jej przedstawiciele — ciągnął dalej poseł Czuczma — tu, na naszych ziemiach ukraińskich, są tylko elementem napływowym i jeszcze nadejdzie czas, kiedy wyrzucimy wszystkich, wszystkie majątki popalimy, a reszta sama ucieknie. Osadnictwo, to wrzód na zdrowym ciele, należy strząsnąć je jak wszy. Chełmszczyznę — tę naszą ziemię ukraińską, polacy zajęli bezprawnie i rządzą jak najeźdźcy i łupieżcy...

Podczas przemówień posłów ktoś z obecnych na wiecu krzyknął im „do Bolszewji“. W odpowiedzi na to jeden z posłów przemawiających odpowiedział — „pójdziemy do Bolszewji, ale i ziemię ze sobą zabierzemy“.

Wszystko wyżej wymienione zostało stwierdzone przez świadków obecnych na wiecu tym — 1) Mieczysława Olszewskiego, 2) Janinę Olszewską, 3) Wacława Turowicza, 4) Felicję Jaroszewską, 5) Marię Wyczkowską, 6) Aleksandra Szewczyka, 7) Józefa Kotlara i 8) Franciszka Koziarza, zamieszkałych w Poczajowie, powiatu Krzemienieckiego.

Powyższe przemówienia wygłoszone publicznie przez posłów Pawła Wasyńczuka, Sergjusza Kozickiego, i Maksyma Czuczma na wiecu w Poczajowie w dniu 26 sierpnia 1923 r., zawierają w sobie czyny przestępstw, przewidzianych w art. 129 cz. I p. 2, 3 i 6, 154 cz. 2 i 263 cz. I p. I Kodeksu Karnego.

Na zasadzie powyższych danych oraz na mocy art. 21 Ustawy Konstytucyjnej Rzeczypospolitej Polskiej mam zaszczyt uprzejmie prosić Pana Marszałka o wyjednanie zezwolenia Sejmu na wdrożenie postępowania karnego przeciwko Posłom Pawłowi Wasyńczukowi, Sergjuszowi Kozickiemu i Maksymowi Czuczmajowi“.

Swoją drogą, można się zastanowić na tem, że sprawiedliwość w stosunku do posłów wymierzana jest ogromnie powolnie. Przestępstwo za które ich wydano — jak widać z powyższego listu prokuratorji zostało popełnione przed półtora rokiem. Zatem przez całe półtora roku grasowali oni bezkarnie uprawiając swą rozkładową i wrogą dla państwa działalność i dopiero skutkiem ostatniej uchwały sejmu wydani zostali w ręce sprawiedliwości.

Jeden kołowrotek można w ten sposób nawijać kilkaset metrów nici pajęczej. Pajaki poza godzinami pracy żyją w klatkach i są karmione muchami.

## Feljeton.

### Grafomanja.

Wiadomą jest rzeczą, że z pośród chorób umysłowych, najprzewlekalsze formy ma choroba zwana grafomanją. Osobnik dotknięty tą przypadłością, zapisuje libry papieru najrozmaitszymi elukubracjami, które odczytuje następnie rodzinie, znajomym, przyjaciółom, a w przypadkach ostrej formy; która jest najgroźniejszą odmianą grafomanji zjawia się z niemi w redakcji.

Kiedy i skąd wzięła się ta niebezpieczna choroba, dotychczas nie zostało ustalone. Część uczonych jest skłonna przypuszczać, że ludzkość dotknięta nią została z chwilą wynalezienia sztuki piśmiennej, inni znów twierdzą, że pierwszy objaw grafomanji zanotowano, z chwilą otwarcia pierwszej redakcji.

Grafomanja szerzy się nagminnie, wśród najszerszych warstw społeczeństwa i to w dodatku wśród narodów kulturalnych, stwierdzono bowiem że narody stojące na niskim poziomie umysłowym jak np. murzyni, indjanie, samojedzi; eskimosi z nieznanym dla lekarzy przyczyn choroby tej nie ulegają. Totem jeden z najwybitniejszych badaczy

grafomanji prof. Tatti-Tratti postawił następującą tezę: rozwój grafomanji znajduje się w stosunku wprost proporcjonalnym do rozwoju kultury. Ponieważ stwierdzono następnie że choroba ta dotyka je dynie ludzi umiających czytać i pisać, więc udało się ustalić pewnik: na grafomanję nie chorują ani fabeci. Leczyć grafomanję jest bardzo trudno można jej tylko zapobiegać przez niedopuszczanie chorego do zetknięcia się z przedmiotami zaraźliwymi jakimi są np. papier, ołówek, pióro; atrament.

Na grafomanję cierpią wszelkie klasy społeczne, ale na grafomanję najwięcej cierpią redakcje.

Bo proszę sobie wyobrazić: oto w chwili kiedy daje najracjonalniejszą nauki Baldwinowi czy Herriotowi, zjawia się jakaś paniusia i rozśladisz się bez zaproszenia na krzesło, zaczyna m odczytywać wiersze na cześć swej suczki Rozetki, lub żalostną elegję na porzucenie jej przez narzeczonego, który miał wobec niej więcej jak poważne obowiązki. Ci, których w Chinach łechtano w pądbicie nogi tym, którym w Persji, wbijano drzazgi za paznokcie, w Egipcie urządzano torture „kropli wody“ nie mają pojęcia o mecie jaką znosi człowiek będąc zmuszony w ciągu dnia wysłuchać z miłym uśmiechem 99 utworów mniej lub więcej głupich, różnych oszalałych grafomenów.

Grafomanja, jak już zaznaczyłem, panuje nagminnie. Pan Bartłomiej na codziennym ciekiei

pracy przyszedłszy do domu, zamiast wziąć do ręki elementarz i przypomnieć sobie że stół nie pisze się przez u, a chleb przez h, bierze się do pisania artykułu o naprawie Rzeczypospolitej, bo chce żeby „stojął w gazycie“. Więc pisze taki pan Bartłomiej, list otwarty do Prezydenta Rzeczypospolitej, do premiera Grabskiego, czy zgola do którego z Wszystkich Świętych; że w tej Polsce ukochanej, za którą on walczył (właśnie podówczas odsiadywał więzienie za nieznaną katechizm, ścisłej mówiąc siośmego przykazania) jest bardzo źle, że go to bardzo boli za trzeba wziąć się w kupe, bo w więzieniu biją... aresztantów, że magistrat to sami złodzieje, a sąsiad Barnaba silnie go ukrzywdził na honorze, i temu podobne fidrygalki.

Panna Franciszka miałaby grubą pretensją, gdybym nie chciał wysłuchać wiersza na zgon mopsa Cukierka, który był tak mądry jak człowiek (gdyż nie wiele mniej umiał od niejednego posła do Sejmu wybranego przez „lud“ na mocy pięcioprzymiotnikowego głosowania) wiersz pisany kosztem godzin nauki Tolcia czy Ramolecia.

Pan Ogórkiewicz uważa, że czyni mi duży zaszczyt, że chce dać do druku swój artykuł w sprawie siania cebuli na kwietnikach w parku Sienkiewicza. Nawet sztubak Kofkiewicz, trwożliwie ogładając się na drzwi, podsuwa mi pod nos swój list o nimowiz z najrozmaitszymi oskarżeniami natury po-



## O uregulowanie płac pracowników kolejowych.

Rada Ministrów uchwaliła przed niedawnym czasem podwyższenie wynagrodzenia godzinowego i kilometrowego dla drużyn parowozowych i konduktorskich.

Wiadomość ta rzecz zrozumiała ucieszyła wszystkich prac. kolejowych, gdyż pracownicy kolejowi spodziewali się ogólnego uregulowania płac, a nie poprawy bytu jedynie poszczególnej kategorii pracowników.

Nie mamy zamiaru zwalczać słuszności zarobków maszynistów, lub drużyn konduktorskich.

Nam chodzi o coś innego, a mianowicie, ażeby podstawowa zasada sprawiedliwości społecznej streszczała się w trzech tylko słowach „każdemu wedle zasług”...

Obecny bowiem stosunek płac kolejowych jest anachronizmem nie wytrzymałym cym krtyki.

Ile słuszności posiada powyższe twierdzenie mówi poniższa tabela porównująca płace urzędników wyższych z zarobkami maszynistów i konduktorów.

## Tablica zarobków w Warsz. Dyr. Kol. Państw.

L. p.	Stanowisko	Pobory stałe	Zarobek całkowity		
			Najmniejszy	Przeciętny	Największy
1	Prezes Dyrekcji	491,75	596,75	596,75	596,75
2	Dyrektor Wydziału	378,—	491,75	491,75	491,75
3	Vice Dyrektor Wydziału	378,—	378,—	378,—	378,—
4	Nacz. Oddz. Ekspł. Mech. Drog.	378,—	378,—	378,—	378,—
5	Pom. Nacz. Oddz.	302,75	302,75	302,75	302,75
6	Naczelnik parowozowni	302,75	302,75	302,75	302,75
7	Maszynista	249,—	302,75	302,75	302,75
8	Pom. Masz.	179,63	249,—	249,—	249,—
9	Palacz parowozowy	182,35	249,—	249,—	249,—
10	Nadkonduktor	194,25	249,—	249,—	249,—
11	Konduktor bagażowy	161,—	216,37	216,37	216,37
12	Konduktor	161,—	181,37	181,37	181,37

Celem porównania wskazano pełne pobory stałe dla wszystkich pracowników w szczeblu „b” z dodatkiem ekonomicznym na 3 członków rodziny, bez dod. stołecznego. Porównanie poborów na powyższej tablicy doprowadza do absurdalnych wniosków a mianowicie. Okazuje się że pod względem uposażenia na pierwszym miejscu stoi prezes dyrekcji 2) maszynista, 3) nadkonduktor, 4) dyrektor Wzł., 5) konduktor bagażowy, 6) konduktor, 7) pomocnik maszynisty 8) wicedyrektor i naczelnicy oddziałów, 9) pomocnik naczelnika oddziału i 10) naczelnik parowozowni.

Zawiadowcy stacji oraz ich pomocnicy, jak również cały szereg innych zapomnianych przez Ministerstwo Kolei istot, zgarbionych całymi nocami nad biurkami i stolikami oczekuje do dziś z anielską cierpliwością, kiedy nareszcie Min. Kol. i Rada Ministrów zechcą przyznać że obowiązki pełnione przez nich są Państwu i Kolei tak samo, niezbędne jak maszynisty, palacza lub konduktora.

Przyznanie wynagrodzenia godzinowego uzasadnia Min. Kol. dosłownie tak: „Z uwagi na wydatki zwiększone podczas pełnienia służby na parowozie i td.” ze względu na to, że miara decydująca w znacznej mierze o wysokości uposażenia i zarobku wszystkich funkcjonariuszów, szczególnie kolejowych są tak zwane „względy skarbowe”. Zda-

je się być jasnym, że również dla uposażenia drużyn parowozowych nie może być inaczej.

Skoro Min. Kol. przyznało drużynom parowozowym i konduktorom to wynagrodzenie, musimy przyjąć zasadę, że jest ono słusznym i nie należy tego kwestionować.

Skoro bowiem R. M. i M. K. uznają za stosowne i możliwe ze względów skarbowych zezwolić jednej kategorii swych pracowników na zarobek dodatkowy sięgający, a często nawet przewyższający jedną stałą pensję miesięczną, to uważamy, iż byłoby bardzo niestosowne, nie uwzględnić słusznych żądań innych pracowników jak naprzykład zawiadowców stacji, pomocników, telegrafistów, zwrotniczych ect.

A przecież praca ich i odpowiedzialność są nie mniejsze jak drużyn parowozowych i konduktorskich a nawet w niektórych wypadkach odpowiedzialność np. zawiadowcy stacji jest większa. Przepisy ruchu oraz karne obowiązują natomiast ogół pracowników jednakowo. Są oni traktowani po macoszemu nie otrzymują dotąd ani grosza, prócz stałych miesięcznych poborów zmniejszonych o cały szereg pozycji potrąconych systematycznie na cele obowiązkowe lub humanitarne, a sięgające często do wysokości 10-15 proc. poborów.

Jako wynagrodzenie dodatkowe otrzymują urzędnicy już 3 lata jedynie obietnice i zapewnienia ze strony Min. Kolei, że sprawę

tycznej czy kryminalnej, wystosowany przeciwko nauczycielowi matematyki lub łaciny, w odwecie za dwójce jaką Kalkiewicz dostał na cenzurze.

Oto parę typów z legjonu grafomanów. I jak się ich pozbyć? Jak w sposób grzeczny wytłumaczyć ze wielką krzywdą czynią, Ojczyźnie marnując tyle papieru, stalołek i atramentu, a na dewszystko czasu, czasu któryby mogli stokrotnie pożytecznie wykorzystać poprawiając bruk na dzielnej ulicy prezydenta Narutowicza.

W Meksyku wszyscy członkowie redakcji są uzbrojeni w broń palną, z prawem użycia jej w obronie życia i własnego spokoju. Z chwilą gdy niebezpieczny grafoman rozpoczyna czytanie utworu, ofiara zawodu dziennikarskiego wyciągnawszy z biurka 12 milimetrowego „Colta” daje trzy strzały w sutki na postrzał, a czwarty kieruje w gościa celując tak, aby trafiony grafoman mógł się jeszcze przed śmiercią dostatecznie długo męczyć.

Niejednokrotnie dziennikarze omawiali sposoby wytopienia grafomanji. Za najbardziej radykalny uznano zamknięcie wszystkich szkół i pod surową odpowiedzialnością zabronienie wszelkiej nauki. Ja jednak uważam, że i ten środek jeszcze nie doprowadził do celu. My, Polacy dzięki latom różnej okupacji, tak jesteśmy przyzwyczajeni do tajnego nau-

Osobiście dla pozbycia się grafomanji używam następującego środka: Z chwilą zjawienia się takiego nieproszonego gościa, biorę natychmiast utwór do ręki i trzymam przed oczyma „do góry nogami” żeby czasami jakaś duchowa toksyna nie zaraziła mego organizmu. Następnie chwytam, że rzecz jest święta, nadzwyczaj interesująco napisana i że właśnie przed chwilą telefonował kolega z innej redakcji (naturalnie konkurencyjnej) prosząc mnie o nadesłanie takiego utworu. Radzę pośpiech, aby kto mego gościa w tamtej redakcji nie ubiegł, gdyż społeczeństwo poniosłoby zbyt wielką stratę nie mając możliwości poznania tego cennego dzieła.

Grafoman szybko zabiera się do wyjścia, ja kłaniam się z szacunkiem jak przed przyszłym laureatem Nobla i wreszcie drzwi się zamykają za jedynym „spławionym”. Teraz oczekują tylko ze strachem, kiedy ukaże się głowa nowego natchnionego wieszczka.

Cała satysfakcja jaką mam po odejściu takiego gościa, to myśl o mekach, jakie będzie przechodził mój kolega z innej redakcji, kiedy „spławiony” przezeń zjawi się u niego.

Bo wiadoma jest rzeczą, że najzłośliwszym zwłórczeniem jest dziennikarz.

Fatum.

ureguluje. Obietnice te jak dotychczas nie posiadają żadnej wartości realnej — bowiem nic za nie kupić nie można.

Jeszcze więcej ciekawa wydaje się kwestia przyznania przez Min. Kol. „premił węglowych”, podwyższającej zarobek drużyn parowozowych jeszcze o kilkadziesiąt złotych. Tak nazywane „premie węglowe” polegają na zaoszczędzeniu przez maszynistę węgla na parowozie w czasie drogi.

Przypuszczamy że jest to obowiązkiem każdego sumiennego urzędnika, dbającego o dobro państwowe, a takim urzędnik powinien być, i na to asygnowanie specjalnych premii jest zupełnie zbyteczne, a nawet szkodliwe przy naszej gospodarce oszczędnościowej.

Wychodząc z tego założenia maszyniści kolejowi i kandydaci z Tarnowskich Gór (Górny Śląsk) odmówił przyjęcia przyznanej im premii w wysokości około 90.000 zł., przez znacząc ją w całości na L. O. P. P.

W motywach odmowy pracownicy ci zaznaczyli że pobieranie premii za czynności, które są wszak ich obowiązkiem, uważają za nieetyczne i nie liczące z honorem obywateli Rzeczypospolitej.

Tym obywatelskim czynem pisze „Kolejowiec” maszyniści i kandydaci z Tarnowskich Gór wskazali administracji kolejowej, że do uzdrowienia stosunków w kolejnictwie nie tędy droga.

Uważamy więc że system stosowany obecnie, system wynagradzania jednych pracowników, pomijając drugich jest systemem niesprawiedliwym. Co się bowiem uzyskuje na jednej stronie — traci się po drugiej. Obniża się rezultat ogólny siebie niezadowolone wśród pominiętych rzesz pracowniczych i zmniejszają skrupulatność w wykonywaniu obowiązków.

Dlatego też sprawiedliwe uregulowanie kwestii płac, w którym zasada każdemu wedle zasług musi być przyjęta za kategorię imperatyw stała się palącą koniecznością.

K. T.

## Ruch planety Venus.

### TWIERDZENIE WŁOSKIEGO ASTRONOMA.

n) Rzymskie dzienniki donoszą o potwierdzeniu spostrzeżeń astronomicznych, dotyczących ruchu dookoła własnej osi planety Venus, jakie poczynił znany włoski astronom Chiaparelli kilka tygodni temu.

Znakomity ten uczyony, który zasłużył się na polu naukowym pracami, dotyczącymi Marsa, w ostatnich czasach począł obserwować planetę, noszącą imię bogini miłości.

Po dłuższej obserwacji Chiaparelli przyznał do przekonania, iż Venus nadzwyczaj powoli obraca się dookoła własnej osi, a mianowicie obrót dookoła własnej osi tej planety odbywa się w takimże samym okresie czasu, jaki Venus zużywa do przebycia swej drogi dookoła słońca.

Revelacje te Giovanni'ego Chiaparelli'ego, wywołały wielkie zainteresowanie w sferach naukowych włoskich, jednakże hipotezę Chiaparelli'ego, żaden z astronomów nie chciał uznać za pewnik naukowy, a byli nawet i tacy, co wręcz twierdzili, iż znany uczyony chciał w ten sposób zażartować z całego naukowego świata.

Od sensacyjnych odkryć Chiaparelli'ego upłynęło kilka tygodni; zapomniano o spostrzeżeniach zasłużonego uczonego, który zapomniany przez ogół w ciszy i spokoju poświęcił się pracy i w dalszym ciągu badał Venus.

Jednakże w tych dniach zaczęto znów mówić o Chiaparelli'm i o jego hipotezie, dotyczącej ruchu Venus. Nazwisko znakomitego astronoma znalazło się u wszystkich na ustach, gdyż nadeszły wiadomości, które potwierdzały hipotezę Chiaparelli'ego.

Otóż amerykańscy astronomowie z obserwatorium astronomicznego Wilsona „nie przeszli do porządku dziennego” nad hipotezą Chiaparelli'ego, jak to uczynili europejscy uczeni.

Czyniąc obserwacje i spostrzeżenia nad ruchem planety Venus, amerykańscy uczeni przekonali się, iż ruch tej planety dookoła własnej osi jest bardzo powolny i wobec tego hipoteza włoskiego astronoma może być uznana za pewnik naukowy. (Jk.)



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## „martwychwstanie” po 45 latach.

(§) Autorzy romansów sensacyjno-kryminalnych stwarzają nieraz w swych „dziełach” sytuację i wypadki życiowe, świadczące pochlebnie raczej o ich bujnej wyobraźni, niż o zdrowym rozsądku. Ale i w życiu realnym spotykamy się czasem z faktami, jak by wyjętymi z takich romansów.

O jednym z nich donoszą z Paryża, co następuje:

Niejak August Freyder, Alzatzczyk, rodem z miejscowości Gamsheim położonej w obecnym departamencie Niższego Renu, uciekł w 1881 roku do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, nie chcąc służyć w znienawidzonym przez większość Alzatzyków wojsku niemieckim, do którego został powołany.

Okoliczności fak się złożyły, że Freyder nie dawał o sobie znaku życia pozostałym w Alzacji krewnym, którzy po odpowiednim przeciągu czasu postarali się, o to, aby trybunał sądowy II-giej instancji w Schiltigheim uznał go za zmarłego, co było im potrzebne dla wejścia w posiadanie pozostałej po nim dość wartościowej nieruchomości drogą spadku.

Jakżeż niemiłym było ich zdziwienie, gdy parę tygodni temu zjawił się między nimi osobiście żywy Freyder, uznany urzędowo za nieboszczyka i to po 43 latach nieobecności!

Rzecz prosta, iż owi krewni będą musieli zwrócić Freyderowi jego własność, z której użytku już od pewnego czasu. Nastąpi to atoli wtedy dopiero, gdy ten sam trybunał, który sądownie uśmiercił uchodźcę, przywróci mu życie.

Zanim to nastąpi będzie August Freyder faktycznie „żyjącym” nieboszczykiem w obliczu prawa.

## TYLKO W AMERYCE MOŻLIWE!...

(§) Z Nowego Jorku donoszą o fakcie, rzucającym osobiście światło na humanitarność Jankesów, która tak lubią chwalić się wobec mieszkańców Europy.

Oto w słynnym więzieniu Sing-Sing znalazł się obecnie pięciu zbrodniarzy, skazanych na śmierć, na których miano wykonać wyrok w pierwszych dniach grudnia br.

Tymczasem zarząd więzienia zawiadomił ich, że zostaną straceni dopiero w końcu bm., ponieważ udział ich, jako bardzo dobrych śpiewaków, jest niezbędny w chórze więziennym, mającym w dniu Bożego Narodzenia wykonać szereg pieśni religijnych w kaplicy miejscowej.

Jakimi głosami będą śpiewali owi delikwenci, wiedząc, że zaraz po Bożem Narodzeniu czeka ich „krzesło elektryczne” — lat wo sobie wyobrazić!

## FUNDACJA KRÓLA TYTONIOWEGO.

(§) Król tytoniowy James Duke, prezes „American Tobacco Company” jak donoszą z Nowego Jorku przeznaczył 40 milionów dolarów na ufundowanie wyższej uczelni w sali północnej Karoliny. Uczelnia ta ma się nazywać „Duke University”.

Jest to druga tak wielka fundacja na cele naukowe w Stanach Zjednoczonych. Pierwszym był Andrzej Carnegie, który w roku 1911 ofiarował przeszło 40 milionów dolarów na utworzenie instytutu naukowego, nazwane go jego nazwiskiem. James Duke oprócz tej sumy zapewnił nowemu uniwersytetowi roczną rentę w wysokości 2 milionów dolarów.

## TRAGICZNE WESELE.

(§) W okolicach Lyonu, we Francji, dwa autobusy wiozły orszak weselny z kościoła na ucztę. Jeden z samochodów przy skręcie wpadł na dom. Wszyscy goście weselni, jadący nim, wypadli na kamienny bruk ulicy.

Pięć osób zostało zabitych na miejscu, szóstą zmarła wkrótce. Ponadto pięć osób zostało ciężko rannych, wśród nich nowożeńcy.

Wypadek spowodowany został złym hamulcem i pęknięciem kierownicy.

## ODBUDOWANA DROGA RZYMSKA

(§) Z Londynu donoszą, że w ubiegłym tygodniu ks. Wali dokonał otwarcia części szosy, mającej w najprostszym linii łączyć Londyn z portowym miastem Dover. Szosa

## „Mrówki w spirytusie”.

### KOMICZNA PRZYGODA UCZONEGO.

§ Znany zoolog, który specjalnie poświęcił się badaniom życia owadów Jakób Asmou, w tych dniach powrócił do Nowego Jorku z naukowej ekspedycji, którą podjął do wnętrza Afryki, celem zbadać życia pewnego gatunku mrówek. Przy wkraczaniu na ląd spotkała go interesująca przygoda nie pozbawiona humoru, a której za podłoże służy antyalkoholowe zarządzenie wydane przez władze Stanów Zjednoczonych.

Jakób Asmou od dłuższego już czasu zajmuje się badaniem życia mrówek. O różnych gatunkach mrówek, wydał on kilka tomowe dzieło i uważany jest w Stanach Zjednoczonych za najlepszego znawcę tych owadów, i we wszelkich spornych kwestjach uczeni zoologowie zasięgają jego światłej rady.

Otóż gdy statek wiozący Asmoua z Afrykańskiej ekspedycji przybił do lądu w nowojorskim porcie, zjawił się na okręcie urzędnik komory cłowej, aby zrewidować bagaże pasażerów.

Rewizja trwała już kilka minut wreszcie przyszła kolej i na zoologa, któremu polecono pokazać bagaże. Asmou zaprowadził urzędnika do składu okrętowego i wskazał mu trzydzieści dużych skrzyń, które zawierały zbiory, osiągnięte przez uczonego w Afryce.

Urzędnik komory cłowej, który nie znał dotychczas Asmoua, a widząc przed sobą duchownego, gdyż zoolog należał do zakonu Jezuitów, zdziwił się bardzo gdyż nieumiał wytłumaczyć sobie co osoba duchowna może w tyłu skrzyniach, wiezionych z Afryki przywozić od Nowego Jorku.

— Co wasza wielbność zamierza robić z temi skrzyniami? — zapytał się niezmiernie zdziwiony urzędnik — i skąd skrzynie pochodzą? —

— Ja przywoziłem te skrzynie z Afryki — odpowiedział z wielką flegmą uczony — aby uzupełnić swoje zbiory naukowe — dodał po chwili.

— Co znajduje się w tych skrzyniach? — badał w dalszym ciągu urzędnik.

— Mrówki — brzmiała lakoniczna odpowiedź, wypowiedziana doniosłym głosem.

— Żywe mrówki...? — zapytał urzędnik z pewnym niedowierzaniem

— Nie — odpowiedział uczony — mrówki są martwe.

Jednakże odpowiedź ta niezadowolili urzędnika, który sądził, iż Asmou jest nieco podchmielony

i dlatego udziela mu takich dziwnych odpowiedzi. Postanowił więc zrewidować skrzynię i po szczegółowym przeglądzie przekonał się, że uczony miał rację. Na ostatniej jednak skrzyni, zauważył sumienny kontroler napis „Mrówki w spirytusie” Ujrawszy to zdziwił mu się, iż poznał dopiero teraz tajemnicę zoologa, gdyż sądził że ten zajmuje się przymycaniem do Stanów Zjednoczonych, wzbronionego trunku. Zwrócił się więc z zapytaniem do spokojnie oczekującego końca rewizji Asmoua.

— Wasza wielbność wiezie ze sobą z Afryki alkohol? —

— To jest zupełnie zrozumiałe, gdyż w ten sposób spreparowane mrówki najlepiej się przechowują — brzmiała odpowiedź.

— Pięknie — pomyślał urzędnik — jednakże jaknajsurowiej wzbronione jest przewożenie do Stanów Zjednoczonych wszelkich napojów, zawierających alkohol, wobec tego ładunek ten zostaje skonfiskowany — powiedział surowym głosem z groźną i nieubliwaną miną. Zdumienie i rozpacz zoologa nie miała granic. Cała jego długa i uciążliwa praca miała pójść na marne. Po to więc udał się w najniebezpieczniejsze miejscowości Afryki, narażając często kroć swoje życie, aby z takim trudem osiągnięte zbiory zostały mu przy wstępie do rodzinnego kraju skonfiskowane. Lecz nie było na to rady trzeba było pogodzić się z losem.

Tymczasem urzędnik oglądał jeszcze skrzynię i w trakcie tym spytał się zasmuconego zoologa, czy spirytus, znajdujący się w skrzyniach możliwy jest do picia.

— Co też pan mówi — zawołał uczony — przecież w spirytusie tym oprócz mrówek, znajdują się również i pchły.

Wybuch homerycznego śmiechu towarzyszył tym słowom. Zgromadzona publiczność i urzędnicy śmiali się czas dłuższy i wreszcie kontroler cłowy po wiedział, zwracając się do Asmoua.

— Jeżeli w tym spirytusie znajdują się pchły to może go wasza wielbność zupełnie spokojnie zatrzymać i nie obawiać się konfiskaty.—

Uradowany uczony udał się ze swoim bagażem na ląd przeklinając w duchu ustawę prohibycyjną, która go omało, że nie pozbawiła drogocennych zbiorów. (jk)

## Historja pewnego romansu indyjskiego maharadzy.

### SENSACYJNY PROCES W LONDYNIE.

Epilog wielkiego oszustwa, którego ofiarą padł „Bank kolonialny” w Londynie, rozegrał się w tych dniach przed sędzią, Lordem Darlingiem.

Było to w roku 1918. W czasie uroczystości z powodu zawarcia pokoju, zjawił się w Londynie pewien władca wschodni, którego nazwisko tała dyskretnie dzienniki angielskie, nazywając go księciem A..., w tym celu aby egzotycznego potentata nie narażać na nieprzyjemności w ołczyźnie.

Nie ulega jednak wątpliwości, iż bohaterem jest jeden z indyjskich maharadzów.

Otóż orientalnemu władcy został wyznaczony adjutant, kapitan angielski Brown, który miał obowiązek zaznaczyć go z życiem stolicy. Wybór jednak dowództwa angielskiego był jaknajgorszy. Brown wraz z swymi przyjaciółmi postanowił zrobić majątek i naciągnąć kolorowego księcia na grubą sumę. Sposobność nawet się nadarzyła. Na balu w Albert Hall poznał księżę, niejaką panią Robinson, osobę rzadkiej urody.

Pani Robinson oczarowała księcia i na drugi dzień złożyła mu wizytę w Savoy-hotelu.

W bardzo krótkim czasie została kochanką hinduskiego władcy i wylechała z nim do Paryża.

Wtedy adjutant Brown wraz z zgrają swych przyłociół postanowili działać.

Niejak Newton, figura z pod ciemnej gwiazdy, pojechał do Paryża i wszedł do pokoju księcia w chwili, gdy znajdowała się

tam pani Robinson w bardzo niekompletnej toalecie. Będąc świadkiem wcale nie dwuznacznego stosunku księcia do pani Robinson, powrócił on do Londynu i zawiadomił meza o tem co widział, wskazując mu adwokata Hobsa jako jedynego człowieka, który przeprowadzi rozwód i zmusi hindusa do zapłacenia znacznej sumy tytułem odszkodowania. Hinduski władca widząc, iż zanosi się na wielki skandal, który poderwać może autorytet jego w ołczyźnie, wypisał czek na 150.000 funtów szterlingów, wręczając go swemu adjutantowi na załatwienie całej sprawy. Kapitan Brown uważał jednak, iż znacznie mniejszą sumą potrafi zadowolić panią i pana Robinsona.

Wręczył więc pseudo adwokatowi 25.000 funtów, a resztę zabrał dla siebie, fałszując w banku podpis pani Robinson.

Przebiegła kochanka zadowolona się sumą 20.000 funtów, gdyż resztę zatrzymał adwokat jako honorarium, ba nawet pogodziła się z swym mężem i stała się znów wierną i kochającą żoną.

Pięć lat upłynęło od tej przygody. Pewnego jednak dnia zgłosiła się do pani Robinson porzucona kochanka kapitana Browna i wyjawiała tajemnicę sfałszowanego podpisu. Poszkodowana o 130.000 funtów, wniosła skargę przeciw bankowi, który wypłacił sumę będącą jej własnością, komu innemu.

Sąd uznał winę banku i zasądził go na zwrot 130.000 funtów.

ta nie jest czem innym, jak rozszerzoną i zaostrzoną w odpowiednią nawierzchnią drogą rzymską, zbudowaną prawie 2000 lat temu, po której legiony Cezara maszerowały przez dzisiejsze hrabstwo Kent.

Odrestaurowana obecnie droga rzymska, podobnie jak wszystkie, które przechowały się jeszcze we Włoszech i gdzieindziej, świadczy, jak znakomity i praktyczny inżynierów posiadał Rzym starożytny.



# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Sytuacja gospodarcza Litwy.

Wbrew zapewnieniom i komunikatom rządowym, sytuacja gospodarcza na Litwie przedstawia się bardzo niepomyślnie, w szczególności w rolnictwie i przemyśle, co odbija się naturalnie również na rynku pracy i w dziedzinie bezrobocia.

Oficjalne komunikaty litewskie głoszą, wprowadzając, że zbiory tegoroczne są zupełnie normalne, w rzeczywistości jednak w całym prawie kraju, z wyjątkiem pasa, położonego w sąsiedztwie granicy łotewskiej, zbiory wypadły wprost katastrofalnie. Żyto, owies i jęczmień, wydały zaledwie 3 do 4 ziarn, wobec czego grozi Litwie konieczność sprowadzenia zboża; co podkreślili w dyskusji sejmowej mówcy opozycyjni, w szczególności poseł Garfunkel. Cena zboża jest bardzo wysoka, jednakowoż rolnicy nie mogą koniunktury wykorzystać, nie mając nic na sprzedaż; za żyto i pszenicę płaci się cenę 40 litów za centnar, Kartofle w znacznej mierze wycięły i osiągnęły ceny 7 do 10 litów. Oprócz nieurodzaju rolnicy litewscy, w szczególności zaś ziemianie Polacy, stoją pod groźbą noweli do ustaw o reformie rolnej, która to nowela ma zmniejszyć dopuszczalną ilość posiadanej gruntu do 40 ha, oraz zezwolenia parcelantom na użytkowanie budynków mieszkalnych i gospodarskich na przeciąg lat 8. Panuje wprawdzie przekonanie, że pierwsza poprawka w sejmie nie przejdzie, gdyż spotkała się z oporem zainteresowanych właścicieli litewskich, natomiast druga zapewne będzie przyjęta. Grozi ona dalszym pogorszeniem się stosunków między właścicielami ziemskimi Polakami, a ludnością litewską. Urzędowe statystyki wywozu produktów rolnych i bydła, uważane są ogólnie za niedokładne, wobec czego czynność bilansu handlowego oraz stałość waluty, podawane są w wątpliwości.

Przemysł cierpi również wskutek nieurodzaju gorzej niż od dłuższego czasu nie funkcjonują, inne znów gałęzie cierpią z braku obrotowych i wysokich podatków. Donoszą o zamknięciu wielkiej fabryki szkła, która dotychczas była jeszcze czynna.

Handel został ciężko dotknięty ustawą o podatku od obrotu brutto, który osiąga wysokość wprost fantastyczną. Tej też okoliczności przypisać należy fakt, że drzewo na licytacjach rządowych nie znajduje zupełnie nabywców, gdyż kupujący winien płacić podatek nie tylko od ceny kupna, lecz również od sum, które wydatkował na wyrab, obróbkę, dostawę na miejsce splawu, splaw itd. Od nowego roku liczą się z koniecznością zamknięcia większości sklepów, do czego przyczyniła się również zarządzenie, że rachunkowość winna być wprowadzona w języku litewskim, nieznanym dla większości handlujących. Na ogólny zastój wpływa wreszcie ustawa o dniach świątecznych, szczególnie w odniesieniu do handlu żydowskiego, który przyzwyczajony był dotychczas do otwierania sklepów w niedziele.

### SPLATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.

Ostatnio zawarte układy w sprawie konsolidacji długów polskich z rządem Stanów Zjednoczonych oraz Komitetem międzynarodowym kredytów reljefowych regulują w znacznej mierze spłatę zagranicznych zobowiązań skarbu bez zbytniego obciążania budżetu.

Zgodnie z układami w roku budżetowym 1925-tym spłata długów zagranicznych wyniesie około 9 milj. zł., gdy na podstawie dawnych umów z tytułu samych odsetek od kredytu amerykańskiego i od długów reljefowych wypadłoby wypłacić w roku 1925-tym sumy znacznie większe, nadto trzeba byłoby doliczyć poważne kwoty z tytułu amortyzacji znacznej części kapitału długu amerykańskiego i większości długów reljefowych, których termin płatności przypadał pierwotnie na dzień 1 stycznia 1925 roku, a które wynosiły okragłe 130 milj. złotych.

Rokowania o konsolidację długów amerykańskich prowadził w Waszyngtonie poseł Rzeczypospolitej, p. Wróblewski, w sprawie zaś długów reljefowych poseł Rzeczypospolitej w Londynie i delegat min. skarbu, p. Wojtkiewicz.

### W SPRAWIE REORGANIZACJI TARGÓW PRZEMYSŁOWYCH.

(—) W dniu 15 b. m. miała miejsce w Centralnym Związku Polskiego Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów narada w sprawie reorganizacji, istniejących w Polsce, targów przemysłowych. Narada ta, która zainicjował memoriał Związku Fabrykantów w Poznaniu, a w której wzięli udział zarówno przedstawiciele przemysłu jak istniejących

## Przewóz i wywóz.

### SKAD PRZYWOZIMY I DOKAD WYWOZIMY ?

(—) Handel zagraniczny polski w pierwszym kwartale bieżącego roku, za który posiadamy już dokładne dane, przedstawiał się w następujący sposób:

Ogólna wartość przywozu wynosiła 311,420,000 złotych, podczas gdy wywóz wyrażał sumę 322,591,000 złotych. Mielśmy więc w tym okresie jeszcze przewyżkę wywozu nad przywozem o 11 milionów czyli nasz bilans handlowy był czynny. Przewyżka przywozu nad wywozem zjawiała się dopiero w dwóch następnych kwartałach, czyniąc nasz bilans biernym.

W okresie pierwszych trzech miesięcy największą pozycję przywozową stanowiły Niemcy, z którymi jesteśmy w ogóle w najbardziej ożywionych stosunkach handlowych. Przywieźliśmy z Niemiec różnych towarów za przeszło 108 milionów złotych, czyli 34,5 proc. całego naszego importu. Oprócz tego przywieźliśmy z Prus Wschodnich za 803.000 złotych, co stanowi 0,26 proc. a więc łącznie możemy powiedzieć, że nasz przewóz z Niemiec wynosił prawie 35 proc. całego naszego przywozu.

Następnym krajem pod względem wielkości naszego przywozu są Stany Zjednoczone z Alaską skąd importowaliśmy za 38,9 miliona równo 12,5 proc. Z Austrii przywieźliśmy za 28,9 miliona, czyli 9,2 proc. naszego importu, z Włoch — za 26,7 miliona tj. 7,4 proc. naszego przywozu, z Anglii — za 22 miliony, stanowiące 7 proc. przywozu polskiego. Dalej dopiero idą Czechosłowacja z sumą 13,5 miliona importu (4,3 proc.) i Francja — 12,5 miliona złotych; równające się 4 proc. Z Belgii przywieźliśmy za 7,9 miliona (2,5 proc.), z Chin — za 6,8 miliona (2,2 proc.). Import z krajów takich, jak Australia, Indie Brytańskie, Rumunia i Szwajcaria wynosił po przeszło jednym procencie ogólnego naszego

przywozu. Z innych krajów przywieźliśmy jeszcze mniej.

Kierunki najważniejsze polskiego wywozu przedstawiają się podobnie do kierunków importu polskiego z małymi odmianami. Znow na pierwszym miejscu stoja Niemcy, do których wywieźliśmy za 117 milionów złotych czyli 36,5 procent a wraz z Prusami Wschodnimi (3 miliony — 1 proc.) — 37,5 proc. całego naszego eksportu. Na drugim miejscu stoi Austria, która zakupiła w Polsce towarów za 42,5 milionów złotych (13,2 procent) na trzecim Anglia — 42 miliony (13,1 proc.) Nasz eksport do Rumunii wyraża się sumą 26 milionów, co stanowi przeszło 8 procent naszego całego wywozu, do Czechosłowacji wywieźliśmy towarów za 18,9 milj. złot. (5,8 proc.) do Francji za 16 milionów (5 procent), do Holandji za 13 milionów; czyli 4 procent do Węgier za 7 milionów (2,2 procent) i po mniej więcej jednym procencie przypada na Belgię, Danię i Łotwę. Wywóz do innych krajów wynosi jeszcze mniej.

Z tego pobieżnego zestawienia widać, że przewóz do Polski idzie głównie z krajów zachodnich, wywóz zaś skierowany jest nie tylko na zachód, lecz częściowo na wschód. Z liczb jednak wyżej przytoczonych można wysnuć wniosek, że pomimo częściowego skierowania wyrobów polskich na wschód, rynki wschodnie są jeszcze zbyt mało opanowane przez polskiego kupca i przemysłowca i że w tym kierunku pozostaje jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Tak samo należałoby starać się o większe ożywienie i zbliżenie w stosunkach handlowych między Polską a jej najbliższymi sąsiadami, z których jedynie Niemcy wysuwały się na czoło i to nawet w ten sposób, iż są w ogóle największym naszym dostawcą i zarazem odbiorcą polskich towarów.

organizacji targowych, aczkolwiek nie doprowadziła do ostatecznego uzgodnienia poglądów na będące przedmiotem dyskusji zagadnienie, niemniej przyczyniła się do jego wyswietlenia z punktu widzenia celowości gospodarce i interesów wystawców i organizacji targowych.

W myśl zapatrywań szeregu grup przemysłowych obciążenie istniejących targów jest dla nich nazbyt wysokim ciężarem finansowym, a malejące zainteresowanie przemysłu wobec targów wydaje się świadczyć o potrzebie takiej reformy ich organizacji, by odbywał się jeden doroczny targ przemysłowy o charakterze wystawy całokształtu przemysłu, organizowany systemem turnusowym kolejno w najważniejszych ośrodkach miejskich Państwa.

Przedstawiciele Targów Wschodnich i Poznańskich wskazywali na potrzebę utrzymania istniejących organizacji targowych, motywując to, w razie odbywania poszczególnych targów w zbyt długich odstępach czasu, obawą dezorganizowania aparatów targowych stworzonych wieloletnim wysiłkiem organizacyjnym.

Definitywne uzgodnienia tych poglądów będzie przedmiotem dalszego rozważania tej sprawy na gruncie Centralnego Związku P. P. G. H. i F.

Zupełna zgodność zapatrywań ujawniła się na kwestie potrzeby ścisłego porozumienia organizacji targów z organizacjami przemysłowymi i potrzeby poparcia targów przez czynniki rządowe w formie ulg taryf kolejowych zarówno towarowych jak osobowych i udogodnień formalności paszportowych dla udających się na targi gości zagranicznych.

### POWODZENIE POŻYCZKI POLSKIEJ WE WŁOSZECH.

(—) Pożyczka polska we Włoszech, wypuszczona na sumę 400 milionów lirów, osiągnęła niezwykłe powodzenie na rynku włoskim. — Całość emisji przejął bank Commerciale Italiana po kursie 81 za 100. O zainteresowaniu polskimi obligacjami wśród szerokiej sfer ludności włoskiej świadczy fakt, że ilość mniejszych odcinków pożyczki po

500 i po 2,500 lirów okazała się zbyt szczupłą wobec czego bank zwrócił się z propozycją wypuszczenia odcinków na mniejsze sumy.

W telegramie, jaki w tej sprawie wysłano do ministerstwa skarbu bank donosi:

Stwierdzamy wzrastające zainteresowanie pożyczką 1924 roku wśród warstw drobnej oszczędności. Z powodu braku mniejszych odcinków nie możemy zaspokoić wszystkich zapotrzebowań i proponujemy zamiast posiadanych 400 odcinków po 50 obligacji wypuszczenie 10,000 odcinków po 1 obligacji i 2000 odcinków po 5 obligacji.

Zmiana obligacji powiększy liczbę posiadaczy pożyczki polskiej we Włoszech co utrwali na wysokim poziomie kurs utrudniając ewentualną grę giełdową możliwą przy skupieniu obligacji w większych odcinkach w mniejszej liczbie rak.

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 20 grudnia 1924 r.

#### DEWIZY.

Londyn 24,48  
Paryż 28,075  
Szwajcaria 100,65  
Włochy 22,21  
N. Jork sprzedaż 5,21 kupno 5,16  
Praga 15,73  
Milionówka 0,86—0,87  
8 proc. Pożyczka 6,80—6,90  
Pożyczka Dolarowa 3,50—3,51  
Pożyczka Kolejowa 8,70.

#### AKCJE.

Bank Dla H. i P. 1,00 B. Zachodni 1,60 B. Zjedn. Ziem. 1,60 B. Zw. Spółek 6,05 B. Przem. Lwów 0,34 Grodzisk 0,45 Kielewski 0,19 Zgierz 1,40 El. Dabr. 1,25 Siła 0,49 Chodorów 4,50—4,55 Częstocice 1,95—2,15 Gosławice 2,05—2,10 Michałów 0,30 Cukier 3,10—3,25 Firlej 0,28 Łazy 0,13 Węgiel 2,50—2,85—2,72 Nafta 0,50 Cegielski 0,51 Lilpop 0,64—0,60—0,63 Modrzejów 4,05—3,90—3,95 Norblin 0,72—0,70 Ostrowiec 6,30—6,35—6,25 Parowoz 0,30 Rudzki 1,08—1,11 Starachowice 1,96—1,90 Ursus 1,15—1,25 Zyrardów 11,18—11,25 Borkowski 0,95 Jabłkowski 0,22—0,24 Haberbusch 4,70 Spirytus 2,60.



**Na święta!****Na gwiazdkę!****Sp.  
Akc.****„Jarmark Łódzki“****Piotrkowska № 44, tel. 6-13 I i II piętro.**Polecamy duży wybór towarów włókienniczych, ubraniowych i paltowych  
oraz specjalnie zaopatrzone działy**konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej, i galanterji  
na Prezenta Gwiazdkowe.****Uwaga:** w niedzielę dn. 21 b. m. sklep otwarty od godz. 1 do 6 pp. w poniedziałek i wtorek t. j. dnia 22 i 23 od 9 rano do 9 wieczór bez przerwy.

4361

**TELEGRAMY.****AUTORYTET MUSSOLINIEGO W STRONNICTWIE.**

RZYM 20-12 (PAT) Wczoraj parlament przyjął dymisję posła Guinty'ego ze stanowiska wiceprezesa parlamentu. Faszyci — eksprymisli uzasadnili swoje stanowisko po słuszeństwie i dyscypliną, zaznaczając, że głosowali za przyjęciem tej dymisji, idąc za wskazówkami stronnictwa, które zdecydowało przychylić się do życzenia Guinty'ego, zgłaszającego ponownie dymisję. Faszyci — eksprymisli próbowali zgłosić zastrzeżenia. Fakt ten wywołał ostrą interwencję Mussoliniego, który specjalnie bezwzględnie karcił b. sekretarza partii posła Bianchiego. Poza tym wydarzyły się drobne incydenty i kontrawersje między skrajnymi a umiarkowanymi faszystami. Incydenty te usmierzyła wola Mussoliniego, panującego nad partią. Opozycja zaznacza jednak, że powyższe tarcia oznaczają najlepiej różnice i tendencje, panujące w stronnictwie.

**GEN. WRANGEL NIE TRACI NADZIEI.**

BERLIN, 20. (AW) Gen. Wrangel przybył do Berlina, witany owacyjnie przez kolonję rosyjską, bawiącą w Berlinie na emigracji.

Wszyscy oficerowie b. armji carskiej przedstawili się Wranglowi.

Gen. Wrangel wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, że bez względu na takie czy inne załatwienie przez Europę sprawy rosyjskiej, nadejdzie wkrótce czas, że armja rosyjska odegra wielką rolę.

**BULGARJA CHCA ŻYĆ W ZGODZIE Z SASIADAMI.**

SOFJA 20-12 (PAT) Prezes rady ministrów Czankow uda się w najbliższym czasie w odwiedziny do stolic Jugosławji i Rumunii w celu nawiązania bezpośredniego kontaktu z rządami tych krajów. Oczekują tu, że te wizyty przyczynią się do utrwalenia dobrych stosunków między trzema krajami.

**OTWARCIE PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.**

BERLIN 20-12 (PAT) Prezydent poprzedniego Reichstagu Walraff zwołał posiedzenie parlamentu na 5-go stycznia 1925 r.

**SOWIETY WCIAZ GROZA ESTONJI.**

TALLIN, 20 grudnia. Pisma sowieckie stwierdzają, że w czasie od 2 do 5 grudnia r.b. odbyła się próba mobilizacji 10 i 6 dywizji stacjonowanych w guberni połockiej. Stan liczebny tych dywizji w znacznym był dwoma rocznikami rezerwy, oraz rekrutami 1902 rocznika. Mobilizacja ta odbywała się nad granicą estońską i była obmyślona najprawdopodobniej, w tym celu, aby w danym momencie wtargnąć do Estonji.

**Orzeczenie komisji arbitrażowej.****PODWYŻKA ZAROBKU WYNOŚI 10 PROC.**

WARSZAWA, 20. (PAT) W dniu dzisiejszym o godzinie 5—ej po poł. odbyło się w gmachu prokuratury generalnej orzekające zebranie komisji arbitrażowej celem zlikwidowania zatargu w łódzkim przemyśle włókienniczym pod przewodnictwem Dra Stanisława Bukowieckiego, byłego ministra sprawiedliwości, prezesa prokuratury generalnej, oraz przy współdziałaniu delegatów związków zawodowych przemysłowców i delegatów związków zawodowych robotników.

Minister pracy i opieki społ. Sokal, oraz minister przem. i handlu Kiedroń byli, obecni na tem posiedzeniu.

Komisja arbitrażowa uchwaliła co następuje:

Rozpoznawszy na posiedzeniach, odbytych w dniach 16, 17, 18, 19, 20 grudnia 1924 r. sprawę likwidacji zatargu między przemysłowcami a robotnikami w przemyśle włókienniczym, zrzeszonych w 4—ch organizacjach pracodawców mianowicie w związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim, w krajowym związku przemysłu włókienniczego, w związku zawodowym właścicieli farbiarni, w związku wykończalni i farbiarni okręgu łódzkiego, komisja orzekła, że podwyżka ma być liczona od stawek taryfy płac, przyjętej w myśl umowy z dnia 6 lutego 1924 r. i obliczonej w walucie stałej w tabeli płac złotych, z dnia 7 lutego 1924 r.

Przewodniczący komisji arbitrażowej orzekł co następuje:

1) Robotnicy wszystkich kategorii, pracujących w przemyśle włókienniczym, zrzeszonych w wyżej wymienionych organizacjach, otrzymać winni 10 procentową ryczałtową podwyżkę zarobku.

2) Podwyżka zarobku obowiązywać ma od dnia 9 grudnia 1924 r.

3) Orzeczenie niniejsze obowiązywać ma od dnia 31 marca 1925 r. Po upływie tego terminu moc tego orzeczenia przedłużać się będzie milcząco z miesiąca na miesiąc, o ile żadna ze stron przed dniem 15—tym danego miesiąca nie oświadczy drugiej stronie, że uważać będzie moc obowiązującą orzeczenia za wygasającą z końcem miesiąca.

Po wydaniu tego orzeczenia p. prezes Bukowiecki podziękował stronom za współdziałanie, które ułatwiło mu jego rolę, jako arbitra.

Przedstawiciele stron wyrazili przewodniczącemu komisji uznanie za wielki trud, który sobie zadał przy kierowaniu sprawami komisji.

Min. pracy i opieki społ. w imieniu rządu wyraził najwyższe uznanie prezesowi Bukowieckiemu za przyjęcie tego tak trudnego obywatelskiego obowiązku i wyraził pewność, że instytucja arbitrażowa wejdzie w Polsce w życie z pożytkiem dla całego społeczeństwa.

**Polityka zagraniczna Anglii.****CO POWIEDZIAŁ CHAMBERLAIN PRZEDSTAWICIEŁOM PRASY.**

LONDYN 20-12 (AW) Chamberlain przyjął przedstawicieli prasy angielskiej i za graniczną, udzielając im wyjaśnień na temat ogólnej polityki angielskiej, poruszając przytem najważniejsze kwestje, jak: opuszczenie strefy kolońskiej.

Minister zauważył, że zaniechanie ewakuacji tej strefy przypisać należy niemieckiej polityce obstrukcji. Rząd angielski według słów Chamberlaina nie powęźmie żadnej w sprawie strefy Kolońskiej decyzji do chwili jaknajdokładniejszego zasnalenia się ze sprawozdaniem komisji kontrolnej. Protokoły genewskie również nie zostaną narazie przyjęte. Uczynione w nich będą, prawdopodobnie, pewne zmiany.

W kwestji swych zobowiązań natury finansowej Anglii wychodzi z tego założenia,

że — gdy raz dała słowo — spłaci swe wszystkie długi zagraniczne do ostatniego penny. Na tym stanowisku stoi rząd angielski odnośnie długów francuskich, a mianowicie stwierdza on, że Francja nie może pominąć swych zobowiązań, pod pozorem, iż zaczęła spłacać swe długi innemu państwu, mimo tego nawet, że kwestja zobowiązań, tak samo jak sprawa odszkodowań i rozbrojenia przedstawiała się równie niejasno.

W Marokku rząd angielski chętnie wdziałby lokalizację ruchu powstańczego. Anglija śledzi wydarzenia w Marokku z nateżoną uwagą i jest zdania, że żadne państwo, niezainteresowane bezpośrednio w Północnej Afryce, nie powinno się mieszać w sprawy Marokka.

**NIE CHCA WSPÓLPRACY Z TOWARZYSZAMI.**

BERLIN 20-12 (PAT) Frakcja sejmku pruskiego niemieckiej partji ludowej po długiej dyskusji powzięła rezolucję, że całkowi

cie się zgadza z frakcją parlamentarną, co do zasad utworzenia przyszłego rządu. W ten sposób niemiecka partja ludowa i w Prusiech wypowiedziała się przeciwko koalicji z socjalistami.



## Echa mowy min. Thugutta w Wilnie.

PRASA LWOWSKA PRZECIWIW POLITYCE FEDERACYJNEJ WICEPREMJERA.

LWÓW 20-12 (AW) Dzisiejsze „Słowo Polskie”, omawiając expose wice-premiera Thugutta, zgadza się z tą częścią przemówienia, która dotyczy administracji kresowej, jak również z tą częścią, która mówi o reformie rolnej na Kresach, odrzuca jednak wynurzenia p. Thugutta odnośnie polskiej polityki narodowościowej, zarzucając mu zbyt nie liczenie się z opinia zagranicy, niezrozumienie interesu narodowego, warstw polskich na Kresach, oraz wskrzeszenie widma politycznej federalizacji, zdaniem „Słowa Polskiego”, fatalnej w skutkach dla Państwa.

„Gazeta Poranna” zgadza się z zasadniczymi punktami programu p. wice-premiera, zaznaczając, że Thugutt nie powinien odwoływać się do porzecznych dziś zasad polityki federalistycznej.

Gazeta podkreśla, że zbliżenie to jest realnem i wypełnionem myślą o zapewnieniu sobie energii życiowej Kresów, a zarazem zjednanie sobie wiernego sprzymierzeńca na wypadek ewentualnych konfliktów,

wynikłych między Polską, a Rosją z jednej, Niemcami zaś z drugiej strony.

RUSINI O PODRÓŻY WILENSKIEJ P. THUGUTTA.

LWÓW 20-12 (AW) „Dziło”, w artykule wstępnym, zajmuje się wileńską podróżą Thugutta i jego wynurzeniami.

Dziennik ukraiński stara się ironizować na temat poważnego tonu przemówienia p. wice-premiera Thugutta, uważając je za słowa nadziei i zachęty, wypowiedziane pod adresem polskiej administracji i ziemiaństwa Litwy Środkowej.

Dalej podkreśla „Dziło”, że wice-premiera chodzi jedynie o uzyskanie zaufania ludności kresowej do władz polskich, oraz że ucisk mniejszości narodowych przeciwstawia p. Thugutt zgodnemu współżyciu narodowości kresowych z Polską, jednakże nie na zasadach traktatu o mniejszościach, narzuconego Polsce, a tylko i jedynie na zasadach Konstytucji.

od rządu włoskiego i od rządu jugosławińskiego za pewnienie, że nie zamierzają one mieszać się do obecnych walk w Albanji.

SENSACYJNE WIADOMOŚCI Z SOWDEPI.

BUDAPESZT, 20 12. Pisma węgierskie na najczelniejszym miejscu i tłumem czcicielami zamieszczają wiadomości o rozruchach w Rosji sowieckiej. Stronicy Trockiego aresztowali Dugaszwilię, Stalina, sekretarza „Weika” wykonawczego i obsadzili go w kołozach. Rykow na czele wojsk czerwonych zburzył koszary, w których był więziony Stalin i uwolnił aresztowanego.

Z innych miejscowości Rosji, jak z Niżnego Nowogrodu i Kazania donoszą, że partja Trockiego opanowała najważniejsze punkty miast. Według obiegających pogłosek Trocki ma zamiar stanąć do otwartej walki z przeciwnikami.

\*\*\*\*\*

## Nowe zdobycze w Pompei.

Wobec ciągłych ulepszeń w sposobie odkopywania terenów historycznych, które pozwalają na odkopywanie bez najmniejszych uszkodzeń całych gmachów z ich zawartością i ulic, odkopano nową ulicę w Pompei, prowadzącą z forum do jednej z bram miasta tak świetnie, że ta jedna ulica daje zwiedzającym o wiele dokładniejsze pojęcie o tem, jak wyglądała Pompeja i jak żyli jej mieszkańcy, niż wszystkie inne, wcześniej odkopane dziedince, niż wszystko co dotąd odkopano. Mamy przeto dwa szeregi domów z ocalonemi górnemi piętrami i wychodzącymi na ulicę dekoracyjnymi balkonami i tarasami, które daleko bardziej wyglądają na „mieszkalne”, niż w innych częściach Pompei, gdzie obcięte w połowie ściany domów i kolumnady są jednak tylko ruina.

Na wiadomość o tem z całego świata zlecieli się archeolodzy. Rzecz naturalna, przede wszystkim Włosi, za nimi... Niemcy, Co rok główny inspektor robot w Pompei, p. Della Corte drukuje nową broszurę o „Domach i mieszkańcach Pompei” Praca wreszcie posuwa się złotym krokiem.

Bo jednak musimy przyznać, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat odkopano tylko jedną ulicę i przylegające do niej domy. Połowa miasta w dalszym ciągu spokojnie drzemie sobie pod popiołem Wezuwjusza. Jeśli kopanie dokonywane będzie w tempie dotychczasowem, to na odkopanie całego miasta potrzeba będzie jeszcze 100 lat.

W ostatnio odkopanej dziedince mogą zwiedzający czytać nader ciekawe i liczne napisy, prawie wszystkie popierające lub zwalczające kandydatów walk wyborczych Pompei. Ciekawe są wszelkiego rodzaju sklepy z resztami różnych towarów, meblowaniem itp. Wreszcie duży skarb nowych egzemplarzy pompejańskiej sztuki malarskiej, mozaik, rzeźb, znakomicie zachowanych.

Lecz największą sensacją nowej ulicy jest piękny dom na samym jej końcu, najpiękniejszy okaz budownictwa, jaki dotychczas odkopano. Wchodzi się doń przez wysoką bramę i... staje w zdumieniu.

Każdy zna precudne pałace i wille z epoki baroku z ich parkami, alejami, fontannami, grotami sztucznymi sadzawkami marmurowymi itp. Kto choć raz w życiu był w Tivoli lub w Frascati, ten nie zapomni nigdy takich cudów: jak willa d'Este, willa Aldobrandini, willa Torlonia. Coś podobnego odkopano obecnie w Pompei. A przysto nie jest to willa zamieszka, lecz dom w mieście, aczkolwiek położony już na krańcu miasta, w pobliżu bramy miejskiej. Tem więcej zadziwia olbrzymia przestrzeń, zajęta przez ogród, przecięty w poprzek przez dość szeroki i głęboki potok o marmurowych brzegach, z altankami, fontannami i grotami. Jest tu nawet specjalny pokój stołowy na otwartem powietrzu i pod gołębim niebem, w którym wokół stołu jadalnego szemrze blednący kołem potoczak. A w pobliżu widnieje sztuczna grotka z podobizną naturalnych skał i kamieni.

Takie grotki sztuczne, jak wiadomo, uważane były dotąd jako specjalność epoki baroka i z Francji rozeszły się po całych Niemczech, Austrii, Polsce, a nawet Rosji. Obecnie widzimy, że prototypu ich trzeba szukać w staro-rzymskim świecie. Również okazały się „nieoryginalnymi” sławne muszle w ścianach Alhambry hiszpańskiej: w Pompei jest piękna fontanna, oblepiona muszlamii morskimi.

Dom ten, należący do Lorensa Tiburtina jest skarbnicą sztuki malarskiej ówczesnej. Zwłaszcza w trzech maleńkich pokojach są malowidła, które pod względem techniki i finezji nie ustępują najlepszym pracom włoskiego renesansu. A przecież Pompeja była tylko małym miastem prowincjonalnym. Rzym miał napewno rzeczy jeszcze piękniejsze. A znów Rzym był tylko kopia, naśladowcą wielkich artystów greckich, których znamy tylko z imion, jak Polignotusa, Zeuskiusa, Apellea, a których prace malarskie przesyły do nas jedynie w opowiadaniach.

## Rozczarowanie paryskich przyjaciół Sowietów.

SEN. DE MONZIE NIEZA DOWOLONY Z KRASINA.

PARYŻ, 20. (AW) Rozmowa Krasina z senatorem de Monzie dała nadzwyczaj — ujemne wyniki.

Senator de Monzie nie ukrywał nawet tego, że zaskoczyły go poglądy Krasina, który inne zupełnie zapatrywania wygłaszał podczas rokowań przed uznaniem Sowietów de jure przez Francję.

Krasin zastrzegł się, że interesy jego państwa nie pozwalają mu na wejście w kontakt z konsorcjum wierzyteli, w postaci posiadaczy rent rosyjskich, poza tem zaś jest on zdania, że prasa francuska przynosi zbyt wiele wiadomości o propagandzie sowieckiej w kolonjach francuskich.

„Matin” pisząc o ostatniej rozmowie Krasina z senatorem de Monzie stwierdza, że Krasin, jako zwolennik Trockiego, czuje, iż pozycja jego w Moskwie jest mocno zachwiana i że dlatego tylko stara się on radykalizmem naprawić swą pozycję u władz sowieckich.

TEN IĘ POZNAŁ NA CZERWONYCH APOSTOŁACH POKOJU.

PARYŻ, 20. (PAT) Deputowany Montigny przed stawia na łamach „Matina” odniesione w sprawach obecnej agitacji komunistycznej swe wrażenie po powrocie z podróży, odbytej po Europie środkowej. Deputowany stwierdza, że agitacja ta jest na drodze do wygaśnięcia, o ile chodzi o Europę środkową.

Montigny zaznacza, że Francja może podjąć stosunki dyplomatyczne z Rosją jeżeli zobowiązania będą dotrzymane. Nie mamy jednak, pisze autor artykułu, żadnej ochoty do odegrywania roli okłamańców i nie zapominamy, że według przekonania apostołów Moskwy, w konfliktach politycznych najlepszym argumentem są kulomioty, wreszcie nie zapominamy, że apostołowie ci nienawidzą zarówno demokracje, jak i pokój.

## NA GWIAZDKĘ!

Wielki wybór książek dla dzieci i młodzieży, oraz dobrze zaopatrzone działy naukowe, powieściowe, w ozdobnych oprawkach, poleca

Księgarnia **M. ARCT i S-ka** w Łodzi, Piotrkowska 105

W niedzielę księgarnia otwarta od godz. 1-8 po poł. 4345-

## W sowieckim raju panuje niezakłócony spokój.

KTO CHCE, NIECH WIERZY.

BERLIN, 20. (AW) Rumuńskie pisma w Bukareszcie, powołując się na prasę zagraniczną, zamieszcza dzisiaj wiadomości o walkach w Kijowie i w Kazaniu, jakie wybuchły między zwolennikami Trockiego i Zinowiewa.

Sowiecka ambasada w Berlinie wydała skutkiem tego dziś popołudniu komunikat, w którym ka-

tegorycznie zaprzecza, aby w Rosji miały miejsce jakiegokolwiek niepokoje, twierdząc, że na terytorjum całej Rosji sowieckiej panuje niezakłócony spokój, zaś bezpodstawne wiadomości o walkach w Kazaniu wysłane zostały, tendencyjnie przez dwu przedstawicieli prasy niemieckiej w Moskwie,

## Zacięte walki w Albanji.

EMISARJUSZ BOLSZEWICKI DOWÓDCA WOJSK RZADOWYCH.

BIAŁOGROD 20-12 (PAT) Według wiadomości, jakie nadeszły tu w ciągu ostatniej nocy, w okolicy Krumy toczą się zacięte walki między wojskami Achmeta Zogu a wojskami rządowymi, znajdującymi się pod dowództwem Eles-y-Ussufa, znanego emisariusza bolszewickiego, który w czasie walk został dwukrotnie raniony.

Według doniesień prasy, wojska powstańcze posunęły się ku Alessio i podjęły działania, mające na celu odcięcie odwrotu wojsk, znajdujących się w Tiranie. Z Pogorici przy donoszą, że wobec wyniku ostatnich walk

los Skutari jest bardzo niepewny.

GENEWA, 20. (PAT) Generalny sekretarz Ligi Narodów otrzymał od albańskiego prezydenta rady ministrów Fan Noly'ego depezę stwierdzającą, że niepokoje w Albanji zostały zorganizowane na terytorjum Jugosławji. Fan Noly prosi generalnego sekretarza o interwencję u rządu jugosławińskiego w celu położenia kresu zamieszkom, które zagrażają po ważne pokojowi w krajach bałkańskich. Odpis tej depezy został wręczony posłowi jugosławińskiemu w Bernie. Członkowie Rady Ligi Narodów będą powiadomieni o treści tego pisma.

LONDYN, 20. (PAT) Rząd angielski otrzymał



## ZYGZAKI.

### Czy słusznie protestują?

W tych dniach Sejmowe Koło Żydowskie wysłało do wszystkich ministrów delegację protestującą przeciwko przekazaniu inwalidom koncesji tytoniowych i solnych.

Czyż to nie nader znamienne. Przecież rozporządzenie nadające pewne beneficjum żołnierzom, którzy stracili zdrowie w służbie dla Ojczyzny, nie ogranicza się do jakiejś poszczególnej narodowości czy wyznania, mówi tylko: koncesje mają otrzymać inwalidzi. A czy naszą jest winą, że procent ludności żydowskiej w wojsku nie odpowiadał procentowi żydów zamieszkałych w Państwie Polskiem; a tem więcej nie odpowiadał procentowi żydów studujących na wyższych uczelniach. A procent żydów służących w linii frontowej... prawda że o takim procentcie nawet nie ma mowy; ponieważ żydów na froncie wogóle nie było.

Więc któż wam winien że koncesje teraz otrzymują tylko Polacy. Dlaczego nie ryzykowałiscie wówczas swych rąk, nóg i głów. Niewątpliwie niejednemu inwalida wolałby mieć obecnie drugą nogę niż... koncesje tytoniową.

Czy im się nie należą?

F.

## KRONIK

### Kalendarzyk.

Niedziela dnia 21 grudnia Tomasz Ap. Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) otwarta codziennie od 10—25. Koncerty radiofonijne codziennie od 12—15 i od 16—25.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w

### Widowiska.

Teatr Miejski po poł. „Jesienne skrzypce“

wieczorem „Zmartwienie p. Hamelbeina“

Teatr Popularny, po południu i wieczorem

„Czartowska Ława“

„Luna“ „Sen o szczęściu“

„Casino“ „Mężczyźni, którym nie wolno się

żeńić“

„Odeon“ „Quo Vadis“

Grand-Kino „Vindicta“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Taniec złota i nędzy“

Kino „Resursa“ „Tajemniczy gość“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Higiena małżeńska“, dla dzieci „Tunel“

Cyrk Ciniselli Program Nr. 5.

Biuro T-ma „Rozwój“ mieści się przy ul.

Podlesnej, Nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

— Uruchomienie dodatkowych pociągów w czasie świąt.

Dowiedujemy się, że dla udogodnienia publiczności wyjeżdżającej i przyjeżdżającej z Łodzi i do Łodzi w czasie przed i po świątecznym to jest w dni 22, 23, 24, 28 i 29 grudnia r.b. Dyrekcja Kolejo wa uruchomiła dodatkowe pociągi osobowe Nr. 525 i Nr. 526, które będą wychodzić z Łodzi o g. 16—ej przychodząc do Łodzi o g. 23 m. 32.

Omawiane pociągi będą kursować na przestrzeni między Łódź—Kalisz i mają połączenie w Kaliszu z lokalnymi pociągami do Ostrowa.

— Choinka w miejskich ochronach - przedszkolach.

Staraniem Wydziału Oświaty i Kultury, w dniu 23 grudnia pomiędzy godz. 4-tą a 6-tą wieczorem, zostaną urządzone w miejskich ochronach-przedszkolach choinki dla dzieci. Na program złożą się okolicznościowe śpiewy, zabawy itp. Na zakończenie o dziesiątej, uczęszczającej do ochronek rodzice zostaną jakoby.

— Z działalności Teatru Popularnego.

Według danych Wydziału Oświaty i Kultury, działalność Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, prowadzonego przez dyr. J. Pilarskiego, za czas od 1 do 30 listopada r.b. przedstawia się następująco:

W okresie sprawozdawcy dano 40 widowisk w tem 2 premjery („Robert i Bertrand“ i „Tanten“) 29 zwyczajnych, 4 uczniowskie i 5 robotniczych. Ogólna frekwencja na wszystkich widowiskach wyniosła 10.153 osoby, w tem przypadło na premjery 406, na zwyczajne - 6043, uczniowskie - 1643 i robotnicze - 2061.

Ze sztuk grano: „Kmicic“ 9 razy, „Robert i Bertrand“ 12 razy i „Tanten“ 12 razy.

W sobotę dnia 20-XII o godz. 2-iej po południu po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem przeżywszy lat 22

ś. † p.

# Kazimierz Niedziałkowski

aktor Teatru Popularnego,

w zmarłym tracimy serdecznego kolegę o którym pamięć długo zachowamy.

Cześć Jego pamięci!

Koleżanki i Koledzy

TEATRU POPULARNEGO

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek o godz. 2-iej po południu ze szpitala w Radogoszczu na Stary cmentarz katolicki.

## Interesy Adolfa Ingstera.

### JAKIE ZYSKI WYKAZYWAŁY BILANSY ZACHODNIEGO TOWARZYSTWA?

W uzupełnieniu wczorajszego naszego artykułu oraz dla dopełnienia opisu afery Zachodniego Towarzystwa względnie Adolfa Ingstera, koniecznym jest wyjaśnienie że zbiegły Ingster w łódzkim oddziale Zachodniego Towarzystwa, którym zarządzał prowadził jednocześnie swe własne interesy, polegające na różnego rodzaju operacjach dyskontowych i tranzakcjach handlowych.

Jako dyrektor Zachodniego Towarzystwa pobierał miesięczne pensji 500 dolarów oraz 20 procent od osiągniętych czystych zysków bilansowych. Zyski bilansowe wobec łatwej konjunktury inflacyjnej oraz olbrzymich obrotów były bardzo znaczne i często kroć przewyższały sumę poborów stałych.

Okoliczność otrzymywania 20 proc. od zysków skłoniła Ingstera do wykazywania olbrzymich cyfrowo zysków, których defacto nie było. Rewizja przeprowadzona przez główny zarząd Zachodniego Towarzystwa stwierdziła, że za ostatni rok operacyjny prawie wszystkie bilansy miesięczne były fałszywe, bowiem Ingster, przeprowadzał różne kombinacje ksiązkowe ażeby zyski wyśrubować, co naturalnie leżało w jego interesie, gdyż 1-5 z tych zysków płynęła do jego kieszeni.

Stwierdzono więc że księgi dostawców Zachodniego Towarzystwa, tak więc Karola Bennicha, spółki akcyjnej, Gottfrieda Steigerta, Horaka, Wenskiego, Jakóba Szmulowicza, zupełnie nie zgadzały się cyfrowo z księgami w Zachodnim Towarzystwie, i że cyframi temi w swoich fałszerstwach Ingster dowolnie operował.

Jakiego rodzaju były te operacje niech służy przykład, że spółkę akcyjną Jakóba Szmulowicza ażeby zwiększyć zysk w jednym z miesięcznych bilansów Ingster obciążył zupełnie fikcyjną bonifikatą, jaką miał rzekomo od firmy tej otrzymać, w sumie 20 milionów marek. O całą tę sumę zwiększył się „zysk“ Zachodniego Towarzystwa, a p. Ingster wypłacił sobie tytułem 20 procentowej tantiemy 4 miljarde marek.

Natomiast firma Szmulowicz żadnej bonifikaty nie udzieliła. Sprawa ta w następstwie się nieco powikłała i istniała możliwość, że faktyczny stan zostanie ulawniony, wówczas Ingster by ratować sytuację zdyskontował szereg weksli wystawionych w imieniu Zachodniego Towarzystwa ze swym własnym podpisem i uzyskaną z tego dyskonta sumę 20 miliardów wpłacił do kasy.

Podobnego rodzaju interesów było więcej i ostatecznie gdyby inflacja trwała do dnia dzisiejszego możeby Ingsterowi, który uchodził za genialnego kupca, udało się wybrnąć cało z tej zagnatwanej sytuacji. Atoli stabilizacja marki polskiej, która rozpoczęła się w drugiej połowie stycznia r.b., doprowadziła do krachu, który nastąpił w kwietniu.

Mówiono o Ingsterze że jest właścicielem 20 proc. akcji Zachodniego Towarzystwa.

stwa. Niezależnie od tego prowadził on bardzo wystawne życie. Jeździł własnym powozem.

Zakupił pod Tomaszowem od hrabiego Ostrowskiego 95 morgi ziemi i rozpoczął budowę pałacu. (Na krótko przed ucieczką własność ta została przepisana na żonę).

Cieszył się nieograniczonym zaufaniem zarządu w Warszawie, który nad Ingsterem nie prowadził żadnej kontroli, a wiedział nawet o większości jego kombinacji dyskontowych. Nawet członkowie zarządu w Warszawie pożyczali Ingsterowi dolary na procent miesięczny. Dyrektor Zarządu Jerzy Gordowski onże Jojne Goldmann miał ulokowane u Ingstera 500 dolarów, inny dyrektor Władysław Reiss 350 dolarów od których im Ingster płacił 11 procent miesięcznie.

Nawet dyrektorzy Banku Zjednoczonego (właścicielami tego banku było Zachodnie Towarzystwo) umieszczali dolary na procent u Ingstera.

Zarząd Zachodniego Towarzystwa był tak zbudowany całokształtem działalności Ingstera, że upoważnił prezesa Zarządu Moritza Goldmanna vel Maurycego Gordowskiego do złożeniu Ingsterowi podziękowania za jego działalność dla Zachodniego Towarzystwa. Podziękowanie to zostało wystosowane na zwolu pergaminu, wykonanym bardzo ozdobnie, i nosiło podpis całego zarządu in corpore, a odbyło to się w styczniu r.b.

Kiedy Ingsterowi w końcu marca począł się palić grunt pod nogami, pojechał on do Warszawy gdzie przedstawił faktyczny stan rzeczy. Kiedy zarząd rozemknął się w położeniu doradził Ingsterowi ucieczkę. Kiedy fakt ucieczki stał się wiadomym Towarzystwo Zachodnie po dokonanej natychmiastowej kontroli ksiąg, rozpoczęło pertraktacje z rodziną Ingstera w Łodzi, która zgadzała się ponieść 40 procent wszystkich zobowiązań uciekiniera. I niezależnie od prowadzonych pertraktacji Towarzystwo w pierwszych dniach regulowało wszystkie zobowiązania wekslowe jakie w tym okresie przypadły do zapłacenia. Płacono nawet zobowiązania za zwykłymi listami dłużnymi wystawionymi przez Ingstera. Jedną z pierwszych firm, która otrzymała pełną należność była wspomniana we wczorajszym artykule firma B. A. Glikzman, od której wycyfano list w którym Zachodnie Towarzystwo stwierdzało, że przyjmuje odpowiedzialność za podpis Ingstera.

Te okoliczności stwierdzają niezbicie, że zarząd wiedząc o nadużyciach Ingstera, w miejsce tego by oddać go w ręce sprawiedliwości ułatwił mu ucieczkę.

Reszta szczegółów w tej sprawie z powodu spóźnionej pory odkładamy do następnego numeru.

W. B.



Dnia 19 grudnia r. b. o godz. 7 i pół wiecz. opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bugu po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochońszy Ojciec, brat, teść, dziadek, pradziadek, szwagier, wuj i stryj

ś. T. p.

# JÓZEF MEISSNER

Obywatel i Przemysławiec,

w 80 roku życia swego.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ul. Nawrot Nr. 2, do kościoła św. Anny nastąpi w niedzielę, dnia 21-go grudnia o godz. 3 i pół po poł.

Nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny odbędzie się w poniedziałek, dnia 22-go grudnia, o godz. 10 i pół rano, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Zarzewski do grobu rodzinnego.

Pogrzeb w żałobnym żaku

**DZIECI.**

## Hakatyści Łódzcy przy robocie.

POSEL UTTA RZUCA NIESŁYCHANE OSZCZERSTWA NA KIEROWNIKA I NAUCZYCIELKĘ ZA ICH „POLSKIE MYSLENIE”.

Podczas rozpraw nad dodatkowym budżetem ministerstwa oświaty w dniu 4 bm. wygłosił poseł niemiecki z Łodzi Utta obszerną mowę, w której z właściwą sobie zaciekleścią napada na ministra Miklaszewskiego za rzekomy ucisk Niemców polegający niby na tym, że nie tylko postępuje się na każdym kroku ewangelickie wyznanie lecz także szkolnictwo niemieckie traktuje się jako kulę u nogi zamykając szkoły niemieckie i przesładując nauczycielstwo narodowości niemieckiej.

Skargi, podobne tym jakie zawiera ostatnia mowa p. posła słyszeliśmy już nieraz i było, czy też jest rzeczą atakowanego ministerstwa dać należną odpowiedź p. posłowi, który w bezczelności swej posunął się do tego stopnia, iż z wysokości trybuny sejmowej rzucił pod adresem polskiego ministerstwa niesłychany inwektyw nazywając je „Ministerium der „Verfinsterung”, ministerstwem ciemnoty.

Na poparcie swoich lamentów o „prześladowaniu” biednej hakaty w Polsce p. poseł Utta przytoczył w swej mowie przykład dotyczący bezpośrednio stosunków panujących w jednej ze szkół niemieckich w Łodzi (Nr. 95) a mający na celu udowodnić prawdziwość jego bredni o krzywdzie, jaka się dzieje Niemcom na polu szkolnictwa.

Ustęp ten brzmi:

„Na początku bieżącego roku szkolnego jedna z najinteligentniejszych i najzdolniejszych kierowniczek szkół w Łodzi została zdegradowana na podporządkowaną nauczycielkę. Ponieważ sprawa ta między nauczycielstwem (mowa tu zawsze o Niemcach, Red.) i wśród społeczeństwa wywołała wielką gorycz, przszono mi o interwencję u wyższych władz szkolnych. Przy bliższym badaniu tej sprawy okazało się, że jedna z nauczycielek tej szkoły cieszyła się szczególnymi względami zastępcy inspektora. Ona obowiązki swoje spełniała „liederlich”, (coś jakby: po lajdarku! Red.), spaźniała się bardzo często na godzinie nauki, nawet opuściła wiele godzin, przyczem często usprawiedliwiała się tem, że „musiała być u inspektora.

Pomimo, że istnieje rozporządzenie, że nauczyciele mają sprawy swoje załatwiać za pośrednictwem kierownictwa, zwracała się zawsze osobiście do inspektora. Doniesienia kierowniczkich szkół o tych wykroczeniach nauczycielki nie zostały wzięte pod uwagę.

Za to nauczycielka zaczęła rzucać groźby pod adresem kierowniczkich szkół, że „wyleci”, o ile nie zaprzestanie posyłać podobnych doniesień. Pokój konieczny dla szkoły wbrew woli kierowniczkich i opieki szkolnej wskutek rozporządzenia inspektora oddany został jej na mieszkanie. Również bardzo często otrzymywała urlopy i zaliczki na konto pensji. Groźby jej spełniły się: Kierowniczka została zdegradowana (poraz drugi, panie Utta? Red.), ona jednakże trzymając pozostając na swym urzędzie i doprowadziła nawet do tego, że zamiast uczyć w klasie, przepędzała godziny w kancelarii szkolnej w niedozwolonych stosunkach z nowym kierownikiem. Ku memu największemu zdumieniu musiałem się przekonać w Kuratorjum, że inspektor szkolny, aby usprawiedliwić swoje postępowanie, o kierownicze i pewnej nauczycielce, która doniosła władzy o niedozwolonem zachowaniu się swojej koleżanki i kierownika i za to tymczasowo została zawieszona w urzędowaniu, wyraził się wprost jako o Niemcach a o nowym kierowniku i zapominającej swoje obowiązki nauczycielce, jako o „przychylnych Polakom”.

(To wystarczyło, aby przekonać Kuratorjum, że inspektor postąpił „prawie”.

Nie wiadomo, co więcej podziwiać należy w powyższem opowiadaniu p. posła: czy jego teutońska arogancja, z jaką wyraża się o łódzkich władzach szkolnych, czy też czelność, z jaką rzuca najohydniejsze oszczerstwa na kierownika i nauczycielkę którzy narazili się jego poselskiej mości (tylko chyba dlatego, że są „polnisch gesinnt” („myślą polsko”).

P. Utta albo świadomie skłamał, mówiąc o stosunkach w tej szkole panujących, albo jest

### — Zakup ryb na święta.

Polski Czerwony Krzyż przypomina, iż każdy kto kupi ryby na wigilię w sklepie Zw. Producentów Ryb, Południowa 8, lub Andrzeja 3 przyczyni się do powiększenia funduszu Czerwonego Krzyża na rzecz „Gwiazdki” dla żołnierzy, przebywających w miejscowych szpitalach.

Spieszcie więc po zakupy do Związku Producentów Ryb.

### — Kontrola bezrobotnych.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy podaje do publicznej wiadomości, że wszyscy bezrobotni korzystający z zapomóg obowiązani są zgłosić się do kontroli w niżej podanym porządku. Kto nie zgłosi się do kontroli, nie będzie mógł otrzymywać zasiłków.

Kontrola odbędzie się w tych samych biurach rejestracyjnych, co i w tygodniu ub. W poniedziałek dnia 22 grudnia winni zgłosić się do kontroli bezrobotni, posiadający legitymację z numerami:

zarejestrowani w I i III biurze rejestr. od 1 do 1000, zar. w IV i IX biurze rejestr. od 1 do 1500 zar. w VI i VII biurze rej. od 1 do 700 zar. w VIII V i II biurze rejestr. 1 do 500 zar. w X biurze rej. od 1 do 200.

We wtorek zarejestrowani w I i III biurze rejestr. od 1000 do 2000 zar. w biurze IV i IX biurze rejestr. od 1500 do 3000 zar. w VI i VII biurze rejestr. od 700 do 1400 zar. w VIII, V i II biurze rejestr. od 500 do 1000 zar. w X biurze rejestr. 200 do 400.

Zgłaszający się do kontroli obowiązani są przedstawić książeczki obrachunkowej i legitymację. Kto nie zgłosi się w oznaczonym dniu, będzie uważany za pracującego.

Porządek kontroli dalszych numerów legitymacyj będzie ogłoszony w przyszłym tygodniu.

### — Odczyt dr-a Smoleńskiego.

(r) Przypominamy, iż dzisiaj o godz. 12.30 w poł. staraniem Czerwonego Krzyża, w sali Polskiej Y.M.C.A. Piotrkowska 89, dr. Smoleński wygłosi odczyt n. t. „Hygiena życia codziennego”.

Wejście na odczyt bezpłatne.



Najtańsze i najobfitsze źródło  
zakupów świątecznych

# Bracia IGNATOWICZ,

Piotrkowska 96, telefon 8-33;

Spirytualja  
Rawior  
Delikatesy  
Owoce  
Towary kolonialne  
Zwierzęta i drób.

(4253)

## POLANEGR I

ma psi humor

Mary Pickford  
wyje

R. Valentino  
wścieka się

z powodu pojawienia się nowej gwiazdy filmowej,  
genjalnego psa

### Rin — Tin — Tin.

## CYRK CINISELLI

Dziś 2 wielkie przedstaw. o g. 4-ej i 8,30 w.

Wielki atrakcyjny program grudniowy

z udziałem Jacksona — tresura tygrysów  
Brajtbard król żelaza, Friko i Amors

stał wprowadzony w błąd przez osoby zainteresowane bezpośrednio w naganie na niewygodnych im z powodu „polskiego myślenia” kierownika i nauczycielkę.

• Już twierdzenie, że „jedna z najinteligentniejszych i najzdolniejszych kierowniczek — p. Utta ma tu na myśli p. Bertę Siedówną — zdegradowaną została na podrzędną nauczycielkę jest wprost śmieszne. P. Berta Siedówna (nawiasem mówiąc nauczycielką niewykwalifikowaną) została przeniesioną w charakterze kierowniczką do innej szkoły, a mianowicie do tej samej, gdzie dawniej sam p. Utta był kierownikiem. Czy więc p. poseł takie prze niesienie uważa za degradację?!

Co się zaś tyczy sensacyjnych rewelacji o nauczycielce pannie B. to prawdą jest, że „zapomina ją o swoich obowiązkach” nauczycielka spóźniła się w przebiegu 2 lat wstępnego 3 razy. Dosłownie trzy razy a to chyba dlatego, że nie mogąc znaleźć mieszkania w Łodzi musiała mieszkać w Zgierzcu i przyjeżdżać tramwajem do miasta.

To też było powodem, że na skutek starań swoich otrzymała za pozwoleniem przewodniczącego Wydziału Szkolnego p. Jawnika Hajkowskiego w gmachu szkolnym pokój, w którym co najwyżej 8 osób na stojącego pomieścić się może.

Tak samo fałszem jest, że p. B. otrzymywała często urlopy. P. B. z urlopow nigdy nie korzystała jak również i zaliczkę otrzymała jeden jedyny raz.

Najpotworniejszy zaś jest zarzut, że panna B. i p. M. pozostawali w jakichś niedozwolonych stosunkach między sobą. Plotka ta rozpущona przez nauczycielkę p. F. a ubliżająca w najwyższym stopniu p. B. bierze źródło swe stąd, że istotnie podczas ciężkiej choroby p. B., p. M. 48-letni mężczyzna, za nady — w towarzystwie kierownika szkoły p. Kalisa zaszli do pokoju chorej, aby wręczyć jej termometr.

Za rozpущanie tego rodzaju potwornych plotek i inne sprawy p. F. została w czynnościach swoich zawieszona.

Oto jakimi sposobami walczą hakatyści na gruncie łódzkim z tymi swoimi rodakami, którzy nie dają się prowadzić na ich pasku i p. Utta tego rodzaju urojona „degradacja” i „trzykrotne opóźnie

# Zawiadomienie.

Mając na uwadze uprzyświecenie tańszego kupna, szerszej klienteli detalicznej, wyrobów moich platerowanych, zorganizowałem w okresie świątecznym

## „Tanią Wyprzedaż Gwiazdkową”

z ustępstwem: na zastawach stołowych, nożach, widelcach, łyżkach i łyżeczkach 25 proc rabatu na postumentach, lichtarzach, koszykach, podstawkach i t. p. od 20 do 55 proc. rabatu.

# Józef Fraget

Łódź, Piotrkowska 99, I piętro.

4285—

Zarząd Stow. Handl. Polskich ul. Piotrkowska 108.

Wobec przyznania przez Rząd funduszu na doraźną pomoc

## Wzywa pracowników umysłowych

do natychmiastowego rejestrowania się w kancelarii Stowarzyszenia, Piotrkowska 108 w godz. od 12—3 po poł. i od 5—9 wieczorem.

4401—

nie się” na lekcję szkolną zniechędzonej nauczycielki roztrąbia po świecie jako krzywdę, wyrządzaną przez Polskę „niemieckiej mniejszości”.

O powodach naganki na te dwie osoby znajdujące się na indeksie hakatystów łódzkich i o szalonej agitacji przeciw nim prowadzonej wśród rodziców i dzieci — o czym już swego czasu „Rozwój” podbieżnie doniósł — pomówimy obszerniej drugim razem. (wm)

## Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj o godz. 12 w południe „Poranek Gwiazdkowy” z konkursem deklamacyjnym dla dzieci z nagrodami.

Popołudniu o godz. 3.15 po raz ostatni „Jesienne skrzypce” z pp. Dunin — Osmolską, Wołoszynowską, Komornickim i Michałowiczem na czele. Wieczorem „Zmartwienie pana Homelbeina” ścigające coraz to szersze koła publiczności. Jutro premiera „Grube ryby” Bałuckiego w reżyserji R. Tatarkiewicz.

— Teatr Popularny.

Dziś w niedzielę o godz. 4-ej pop. i 8,15 wiecz. po raz 3-ci i 4-ty doskonała sztuka Galasiewicza „Czartowska Ława”. Efektowny i barwny charakter sztuki i wzruszająca treść składają się na całość wywierając b. silne wrażenie. Jutro tj. w poniedziałek ostatnie przedstawienie sztuki L. Mirandea „Tajemniczy Dżem”. Pragnąc dać możliwość urznięcia tej miłej sztuki tym wszystkim którzy dotychczas jej nie mieli sposobności urzrzeć. Dyrekcja zmieniła ceny od 50 gr. do 1 zł.

„CZARTOWSKA ŁAWA”.

Sztuka ludowa ze śpiewami w 4-eh aktach J. K. Galasiewicza z muzyką A. Wronskiego.

Nic nie możnaby zarzucić piątkowej premierze gdyby nie to, że została ona rozpoczęta ze znacznym opóźnieniem.

Dyrekcja każdego teatru powinna nie tylko przyzwyczajać, ale nawet zmuszać publiczność do punktualnego przychodzenia na każde przedstawienie.

Byłoby z tego podwójna korzyść: teatr nie potrzebowałby czekać na publiczność, a

ta ostatnia nauczyłaby się cenić własny i cudzy czas.

Niema, niestety, w Łodzi teatru, w którym rymby rozpoczynano widowiska punktualnie i brak punktualności jest cechą charakterystyczną wszystkich miejsc rozrywkowych w Łodzi, nie więc dziwnie, że i teatr Popularny nie walczy z utartą tradycją, szkodzi długim nalogiem.

Pomijając ten zarzyt, premiera wypadła dobrze.

Złożyły się na to: zajmująca treść sztuki, doskonała gra zespołu i z wielkim nakładem pracy i kosztów wykonane dekoracje.

Treścią sztuki jest motyw ludowy powtarzany w różnych odmianach od setek lat. A więc mamy tam złą macochę i jej pasierbicę, zmuszoną do wyjścia z domu za chanką macochy, mamy ambitnego pisarza gminnego, popychającego do zbrodni głupiego parobka, mamy biedne sieroty, osiadłego na wsi dobrodusznego filozofa i całą galerię typów wiejskich, któreby stanowiły komplet, gdyby jeszcze dodano proboszcza i może dziedzica.

„Korona” sztuki jest jej zakończenie, z którego wpływa taki mniej więcej sens moralny: zbrodnia zawsze musi być ukarana, a cnota i uczciwość nawet po szeregu lat jest nagradzana.

Przyznać trzeba, że do chwili wysnuć powyższego wniosku moralnego, autor stara się zainteresować widza szeregiem wypadków, które, powiązane razem stanowią zajmującą całość, przeplatana w międzyczasie tańcami charakterystycznymi i śpiewami.

Sztuka prócz tego obfituje w szereg momentów wesołych, dowcipnych, humorystycznych, to znów podniosłych, nastrojowych.

Poszczególne postacie bohaterów sztuki aż nadto prawdziwe, stworzone przez autora z wielką znajomością psychologii ludu wiejskiego.

Sztukę zagrano dobrze, a pod to określenie należy podciągnąć przede wszystkim Ewę pań: Brandtówny i Zielińskiej, oraz panów: Pilarskiego, Bolkowskiego, Góreckiego, Gałęckiego i Zawiejskiego.

Szczególnie p. Brandtówna doskonale ujęciem roli nieszczęśliwej pasierbicy i bardzo ładnym śpiewem zdobyła sobie całkowite uznanie publiczności.

Swoboda i beztroskim humorem wyróżniali się pp.: Zieliński i Górecki, stwarzając nienorównaną datę wiecznie uśmiechniętych



i zadowolonych wyrobników. Reszta wyko-  
nać robili, co mogła aby tylko dostroić  
się do gry postaci głównych.  
Dekoracje pomysłowe wykonane dość  
artystycznie. W. G.

— Dzisiejszy koncert popołudniowy.

Na dzisiejszym koncercie popołudniowym w  
sali Filharmonji o godz. 4-ej po poł. grać będzie zna-  
komy Trio Wilkomirskich jedno z najlepszych zes-  
połów muzyki kameralnej w Polsce. Koncerty Wil-  
komirskich (Maria - fortepian, Michał - skrzypce i  
Kazimierz - wiolonczela). Na program złożą się utwo-  
ry Chopina, Rózyckiego i Rachmanowa.

## Komunikaty.

— Wystawa Obrony Przeciwgazowej w Łodzi,  
przy ul. Sienkiewicza, Nr. 24.

Otwarcie dla Publiczności dn. 21 grudnia o go-  
dzinie 3-ej po południu. Zwiedzać można codzien-  
nie od godziny 10-ej rano do 1-szej i od godz.  
4-ej do 9-ej wieczór.

Wejście 1 zł uczniowie i wojskowi 50 gr.  
Nadmienia się, że prócz eksponatów nadzw-  
yczaj interesujących w dziale Obrony Przeciwgaz-  
owej odbywać się będą „Radio Koncerty“.

## Bibliografia.

### NOWE WYDAWNICTWA GWIAZDKOWE.

Miły podarunek dla dziatwy naszej  
przygotowała ruchliwa Księgarnia Nakłado-  
wa Ludwika Fiszera, w Łodzi. Nieśmiertelne  
Baiki braci Grimm ukazały się w nowym,  
świetnym przekładzie p. Marcelego Tarnow-  
skiego. Wszelka recenzja o książce tej jest zby-  
teczna: opinja jej ustalona jest od dziesiątek  
lat. Dodamy tylko, że wydanie jest nader  
obfite, bo zawiera z górą 100 bajek (wydano  
też pewną ilość egzemplarzy w zmniejszonej  
objętości). Szata zewnętrzna książki nie po-  
zostawia nic do życzenia. Piękna płócienna  
oprawa, bogate ilustracje, wytworny papier i  
staranny, czytelny druk dają rekołmie niewat-  
pliwego powodzenia tego zewszeczmiar po-

żądanego wydawnictwa.

W tymże nakładzie ukazały się dwie  
powieści L. Czarskiej: „Księżniczka Dżawa-  
cha“ i „Druha Nina“, przeznaczone dla dora-  
stającej młodzieży, a malujące żywo i bar-  
wnie egzotyczne dla nas życie walecznego na-  
rodu gruzińskiego. Bohaterskie walki o niepo-  
dległość Gruzji, która jak i my — jęczała  
przez długie lata w łańcuch niewoli i dziś do-  
piero poczyną się wyzwalać; przepiękna ma-  
lownicza przyroda Kaukazu, góry, przepaści, po-  
toki; charakterystyczne zwyczaje i obyczaje,  
zabawy, gry; obrządki wschodnie; tak obce  
dla nas, a tak nęcące — oto tło, na którym o-  
snuta jest nader ciekawa akcja, prowadzona  
w porywającym tempie, z żywością, przyku-  
wającą uwagę młodego czytelnika.

Książki te są jakby dalekim odzw-  
ierciedleniem nam pod względem ideowym Gruzji,  
to też witamy je serdecznie i życzymy im  
powodzenia wśród młodych czytelników pol-  
skich.

**Pamiętajcie o inwalidach!**

**Grand-Kino**

**WINDICTA**

Głos z za grobu

II-a i ostatnia seria najgłośniejszego  
filmu francuskiego.  
UWAGA: II seria zawiera dokładne  
streszczenie serii I-ej.

Wielki arcydziełowy romans kinematograficzny. W rolach głównych:  
**Paul Biscont — Carpentier** Najpiękniejszy mę-  
czyzna Francji. — || Królewska wystawa! Fascynująca gra!  
Porywająca treść!

Początek o 5-ej.

Początek o 5-ej.

## Na święta!

Wina  
węgierskie  
— i —  
francuskie.

Likiery  
Koniaki

20 proc. ceny niższe.

Zygmunt  
Frycze  
Rzgowska 59

Wódka  
— i —  
Miody staropolskie

Orzechy 4385  
Pierniki  
i różne delikatesy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich  
Al. Kościuszki 29  
poleca na święta

**MASŁO**

**5 ZŁOTYCH**

dam za „Express“ z dnia 17 lipca br.

**5 ZŁOTYCH**

dam za Nr. 295 dziennika „Republika“ z 28 października

**Z powodu wyjazdu**

okazyjnie do sprzedania samochód 6 osobowy. Wiadomość: firma  
„Samochód“, ul. N. Zarzawska 44. tel. 30-27. 4486-1

## W lecznicy lekarzy specjalistów

przy ul. Piotrkowskiej 17,  
(2-ie podwórze)  
Zachodnia 52, Tel. 34-67.

przyjmują lekarze:

Dr. Altenberger,  
Dr. Artykiewicz,

Dr. Czaplicki,  
Dr. Garliński,  
Dr. Karnicki,  
Dr. Ługowski,  
Dr. Dątkiewicz  
Dr. Garesz

Dr. Manteuffel,  
Dr. Marx,  
Dr. Michałski,  
Dr. Miłodrowski,  
Dr. Osiecki,  
Dr. Skibiński,  
Dr. Skasiewicz,  
Dr. Starzyński,

Dr. Stawomczyk,  
Dr. Załęski,  
Dr. Ziegler,  
Dr. Olszowski. 4377-

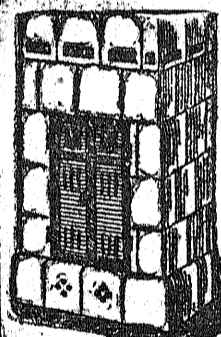
Cena za poradę z 3.

Poszukuję

umeblowanego pokoju przy in-  
teligentnej rodzinie z utrzyma-  
niem lub bez. Oferty sob „Po-  
uczniak IV“ do tegoż pisma. 4410-2

## Koncesjonowane Biuro Rozklejania Afiszów przy Zw. Inw. Woj.

zawiadamia P. T. Klientów iż przyjmuje afisze i klepsydry do  
rozklejania tylko do godz. 11-ej rano dnia 24 b. m. Po-  
nowne przyjmowanie rozpocznie się dnia 28 b. m. o godz.  
8 rano.



Prezent na gwiazdkę!!  
**Na raty!**

piecyki oraz kuchenki sz-  
motowe solidnego wykonania.  
Olbrymia oszczędność węgla!

— poleca —

**Jan Szymański**

Cmentarna Nr. 3. (róg Konstant.)  
filja: Kilińskiego Nr. 10. 4371  
Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie zdru-  
stwa wchodzące.

## Potrzebny chłopiec

do sprzedaży gazet w okolicy  
Szosy Pabjanickiej. Zgłaszać  
się do adm. „Rozwoju“. 4381

### Okazyjnie

do sprzedania dom z pięknym  
ogrodem owocowym w małym  
miasteczku handlowo-rolniczym  
nieдалeko od Łodzi za 16.000  
złotych gotówką. Wiadomość  
Lutomierska 7, u gospodarza,  
od 3 do 5 pop. 4444-1

## Potrzebna zaraz

ekspedjentka do składu wędlin.  
Brzezińska 36, Ruzszczak. 4464-5

## Kupię sklep

z przyległym mieszkaniem odpo-  
wiedni na handel win i wódek  
Oferty do Rozwoju pod „Skład  
wódek“. 4432-3

## Karety landa

powozy do wynajęcia na śluby  
i śnacy. Cegielińska 62, tele-  
fon 27-88. 4472-10

## Choinki

z dostawą sprzedaje mają-  
tek Tworzyński, stacja Ko-  
łuszki. 4448

Nie kupuj tandety, korzystaj  
z okazji

## Meble na raty!

Gwarancja kilkoletnia, odświe-  
żanie, zamiany Stolarnia, Lu-  
belska 6, przy Napiórkowskiej 30  
4426-1

Na gwiazdkę! Swetry, reformy,  
N rękawiczki, pończochy, skar-  
petki poleca po cenach niż-  
szych K. Zielonko, Kościuszki  
№ 37.

**BOTY, KALOSZE, 3521**  
**CIEPŁE PANTOFLE**  
wyborowe gatunki  
poleca K. Petersilgo  
Piotrkowska 93.

**CIEPŁA**  
Bieliznę (trikotaż) ręk-  
awiczki, pończochy, skar-  
petki, poleca K. Petersilgo ul.  
Piotrkowska 93. 3614



# Café Cristal

(właśc. W. Kownacki)

w Łodzi, ul. Piotrkowska 118.

Znakomite obiady. Piwo Anstadta. Piwo i porter Zywiecki.

Wyborowa kuchnia pod nadzorem właściciela. Własny dział cukierniczy poleca

**Na święta wielki wybór pierników**

na czystym miodzie.

**Ceny konkurencyjne.**

4241

Codziennie koncerty.

Codziennie koncerty.

## Na gwiazdkę!

Wełny  
na mundurki,  
suknie,  
kostjomy  
i palta.

Jedwabie,  
flaneleły,  
parchany,  
Bielizna  
stolowa,  
pledy,

Koce wełniane  
płótna i t. p.

— poleca —

**Rysz. Pfeiffer**

Łódź, ul. Nawrot 13,  
tel. 39-73.

Wielki wybór.

Niskie ceny.  
4101—

## Wezwanie

W sprawie podatku od psów za r. 1925 na rzecz Kasy Miejskiej m. Łodzi

Magistrat m. Łodzi podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na zasadzie przepisów statutu o podatku od psów, uchwalonego przez Radę Miejską w dniu 20 marca 1924 r. i zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem do Województwa Łódzkiego za № 4100/24, z dnia 14 sierpnia 1924 obowiązani są posiadacze psów nieopodatkowanych do niezwłocznego zgłoszenia w Wydziale Podatkowym Magistratu, przy Pl. Wolności Nr. 2 (front, I piętro, pokój 4) celem opodatkowania na rok 1925.

Uchylający się od tego obowiązku będą pociągnięci do odpowiedzialności z art. 62-67 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94/23, poz. 747).

Magistrat podejmuje jednocześnie do wiadomości, że do rejestru podatkowego na rok 1925 wpisani będą, prócz nowozgłoszonych, wszyscy dotychczasowi płatnicy, o ile o pozbyciu psa nie zawiadomią Wydziału Podatkowego do dnia 15 stycznia 1925 r.

Kto z obowiązanych do zapłaty tego podatku za pierwsze półrocze 1925 nie zawiadomi do dnia 15 stycznia, a za drugie półrocze do dnia 15 lipca 1925, iż psa nie posiada, ten uiści należność podatkową za odnośne półrocze w całości.

Łódź, dnia 15 grudnia 1924 roku.

**Magistrat m. Łodzi**

(—) M. Cynarski.

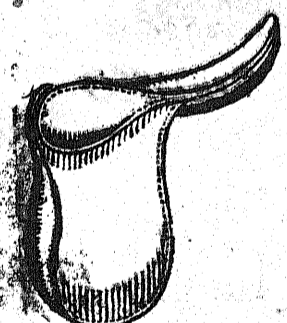
4355—

## Na gwiazdkę!

Koniniki dziecięce, torebki damskie, portfele, portmonetki, pasy koalicyjne i t. d.

**S. Skarzyński**

Piotrkowska 133. 447



## Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.  
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół  
i od 5 i pół do 8. (4117)  
w niedziele i święta od 10—12  
ul. Andrzeja № 3.

## Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11  
Choroby skórne i weneryczne  
godziny przyjęć od 9—11 i od  
5—7 i pół. Panie od 5—6.  
4121

## Dr. med. A. Banasz

Urolog (choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych)  
wznówił przyjęcia

Godziny przyjęć 5—7.

Moniuszki 11. 4087

## Na wyplatę

torebki, pończochy,  
firanki, jedwab,  
szule męskie, płótno i wszelką  
manufakturę 3383

rekawiczki skórzane

**Piotr Chari**

Piotrkowska 37, w podwórzu

## Dziś otwarcie!

Zakładu Fotograficznego  
i Pracowni Portretów „A.B.C.”

Przejazd 1, tel. 19-91.

Zdjęcia odbywają się codz. od 9 rano do 7 wiecz.

Wykonanie artystyczne. Centralne ogrzewanie. Sztuczne oświetlenie. Ceny przystępne, konkurencyjne.

Polecam się łaskawym względem Sz. Publiczności

4462

Z poważaniem

**R. Arbus.**

D A R M O	<b>Darmo na gwiazdkę</b>	D A R M O
	każdy kupujący na sumę zł. 30, otrzymuje los loterii fantowej Kom. Odnów. Kościoła Sw. Krzyża w Łodzi, wygrujący Auto, pianino, złoty zegarek i t. p.	

## Najtaniej zakupy świąteczne

galanteryjne jak: krawaty

bielizna, skarpetki

rekawiczki, szale jedwabno i t. p.

oraz damskie pończochy, rekawiozki, podwiązki w dużym wyborze po cenach nader niskich nabyć można u

**J. BRUSTA, 17. Główna 17.**

## Kto chce nabyć tanio

najlepszy gatunek węgla kostkę lub grubo z najprzedniejszych kopalń krajowych, a także suche drzewo sosnowe opałowe, niech idzie na Skład Opałowy ul. Kolejna Nr. 8, Towarzystwa Rzemieślniczego „RESURSA” i przekonają się, że tylko w naszym składzie można otrzymać najtaniej.

Obejrzenie składu nie obowiązuje do kupna.

Dla pp. członków rabat.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, z dostawą do domów i bez.

4347—

## S. LIBERMAN

Krawiec Damski,  
ul. Dzielna № 1.

Zawiadania niniejszym Sz. Klientę iż otrzymał oryginalne modele paryskie na sezon zimowy.

UWAGA: Na żądanie Sz. Klienteli robota może być wykonana w przeciągu 48 godzin.

Ceny przystępne.

6361—



**NA GWIAZDKĘ!**

**NA GWIAZDKĘ!**

Bielizna Dr. Egera	Switry Jumpry	<b>A. SPODENKIEWICZ</b>		Kapelusze filcowe wełniane	Portfele portmonetki
Suknie wełniane	Kamizelki wełniane			Czapki sportowe	Duży wybór krawatów
Szale wełniane jedwabne	Poficzochy skarpetki	Piotrkowska 150. Konstantynowska 26.		Szelki podwiązki	Pijamy kurtki
Reformy wełniane jedwabne	Torebki damskie	Parasole męskie	Rękawiczki skórkowe wełniane	Parasole damskie	Bielizna damska
					Duży wybór lasek
					Bielizna męska

**Na gwiazdkę! Jan Chmiel**

Nawrot Nr. 4.

Wszelką biżuterję: Zegarki męskie i damskie, zegary salonowe i kuchenne, werki do stojących zegarów poleca po cenach b. przystępnych. UWAGA: Wszelkie reperacje wchodzące w zakres zegarmistrzostwa wykonywane we własnej pracowni natychmiastowo.

**Rzemieślnicy Cześć im!!!**

Tylko kilka dni dzieli nas od zamknięcia zapisów na listę założycieli Polskiego Banku Rzemieślniczego, Spółki Akcyjnej.

Prosimy zatem wszystkich rzemieślników, którzy zechcą znajdować się na liście założycieli naszego Banku Rzemieślniczego o natychmiastowe, w ich własnych interesie, zgłoszenie swych zapisów.

Zapisy przyjmuje nabyty przez nas Polski Bank Handlowo-Przemysłowy, Spółka Akcyjna, ul. Piotrkowska 102.

**Komitet Organizacyjny  
Polskiego Banku Rzemieślniczego.**

**Wykwintna bielizna**



S.P. AKC.

**Szmechel-Roxner**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100. FILIA 160

**Korzystajcie z okazji!**

Zupełna wysprzedaż z powodu likwidacji

**H. T. KUNERT**

Zawadzka № 1.

Kupujcie podarunki na gwiazdkę tylko tam — gdzie najtaniej.

Zabawki dzieciinne, 4393

Ozdoby choinkowe,

Ramki wszelkiego rodzaju,

Albumy do fotografii i pocztówek,

Materiały piśmienne i dużo in. rzeczy,

Obrazy religijne i inne.

Ceny bardzo niskie — niżej kosztu.

Maszyny do szycia „Burgera”  
ceny przystępne, warunki do godne  
Piotrkowska 82 4488-3  
w podwórzu

**Bryczka**

wolantowa okazynie tanio do sprzedania. Ul. Wegnera 6 (przy Rzgowskiej) 4501-1

**Gospodyni**

zmieni posadę od 1 stycznia. Wiadomość: róg Anny i Piotrkowskiej, sklep rzeźniczy. 4484-1

**Sklep spożywczy**

do sprzedania od gospodarza z powodu wyjazdu z dwoma pokojami, kompletnym urządzeniem, towarem, magazynem z 100 korcami kartofli. Ul. Wegnera 35. 4482-1

**Dnia 27-XII 24 r.**

odbędzie się wotywa czeladzi malarskich o godzinie 8 i pół rano w kościele N. M. P. 4480-1

**Okazja przedświąteczna!!**

Wyprzedaż starych win i likierów

po niebywale niskich cenach do środy 24 b. m. włącznie.

**Teodor Wagner**

Piotrkowska 101, tel. 5-91.

Rok założenia 1901.

Dziś w niedzielę sklep otwarty od 1-6 wieczór. 4375

**Muzyki**

udzielam grantownie na skrzypcach, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatora systemem skróconym. Instrumenty są na miejscu. Ul. Gdańska 76, I piętro klatki miesz. 4470-4

**Młoda**

przystojna i sympatyczna panna, w posagu posiada wyprawę i mieszkanie w części majątku tą drogą zawrze znajomość z przystojnym mężczyzną w celu matrymonialnym na stanowisku. Zgłoszenia anonimowe proszę składać do adm. pod M. H. 4480-1



## Najlepszym źródłem zakupów dla Kupców i Kooperatyw

na wszelkie towary kolonialne, wyborowe gatunki herbaty, kawy palonej i surowej, konserw jarzynowych, kompotów i konfitur w puszkach, biszkoptów, czekolady, cukierków i pierników, marmelady owocowej w puszkach blaszanych i skrzyniach, oliwy nicejskiej, win węgierskich i francuskich, likierów i wódek Kasprowicza, Baczewskiego, Balsa i Winkelhausena, oraz leczniczego koniaku włoskiego Camilla Stocksa, jest

**Hurtownia Chrześcijańska Sp. Akc.,**  
dawniej Franciszek GLUGLA i S-ka, Łódź, ul. Południowa 28

— Telefon 15-32. —

**Największa Łódzka elektryczna palarnia kawy i surógatów!**

## Kalendarze

częstochockie, marjańskie i ścienne oraz wszelkie dewocjonalja poleca

**T. Opieczyński**  
Piotrkowska 261.

4414-3

## Do sprzedania dywan

nowy 5x2 1/2 mtr. Wiadomość w administracji Rozwoju.

4247-2

## „SKLEP BŁAWATNY”

Towarzystwo Współdzielcze z odp. udz. — w Łodzi, Andrzeja 3, tel. 4-95, w pałacu Banku Współdzielczego.

Na gwiazdkę poleca po cenach konkurencyjnych.

Szewioty od 2,20 do 6,00 Zł. za metr, **Materiały wełniane** od 2,70 Zł. za metr, **Jedwabie**, Modne „Kraty”, **Rypsy**, **Garbady**, **Towary białe**, **Flanele**, **Kamgarny garni** turowe i na palta z pierwszorzędných fabryk.

**Wielki wybór i Najtańsze źródło dla Spółdzielni i Stowarzyszeń.**

Solidnym firmom udziela się kredytu.

Uprasza się o zwracanie uwagi na adres: **Andrzeja 3**, pałac Banku Spółdzielczego.

0283

**Skład papieru i materiałów piśmiennych**  
Fabryka ksiąg handlowych i drukarnia

## A. I. Ostrowski

Piotrkowska 55, Telefon 354 i 35-40.

Poleca w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

### Na gwiazdkę:

Papeterje do najwytworniejszych

Albumy do marek

„ „ poczt.

„ „ poezji

„ „ fot. amat

Garnitury do pisania

Przybory do kreślenia

na Richtera i inne

Malowanki

Książki obrazkowe

Ołówki kieszonkowe

ozdobne

Gry towarzyskie

Piórniki

Kalamarze na biurko

Teczki

Farby w pudełkach

i t. p.

Pocztówki świąteczne i noworoczne.

Kalendarze do zrywania, terminowe, kieszonkowe, tabliczkowe.

Złote pióra wieczne najlepsze świat, marki: Waterman, Montblanc i Penkala

Karty do gry do Pokera, Patience'a i Włota w dużym wyborze.

Sklep otwarty od godziny 9-7 wieczorem bez przerwy obiadowej. 4205

## UWAGA!

### Cześć Wam Panowie!

Polecam Sz. Kliencieli moją pracownię, którą otworzyłem po kilkoletniej pracy, jako dyplomowany krojczy i kierownik konfekcji męskiej w pierwszorzędných firmach Łódzkich.

Przyjmuję futra, palta, garnitury cywilne i sportowe: kostjomy i palta damskie oraz reperacje garderoby. Ceny są wyjątkowo konkurencyjne na całą Łódź. Robota solidna i tania podług żurnali Paryskich i Londyńskich.

Adres mój: **Przejazd Nr 14, II p., front.**

4115

Z poważaniem  
**Jan Kolubiński.**

### Z okazji nadchodzących świąt,

polecają w wielkim wyborze świeżo otrzymane transporty **perfumerji i kosmetyki**, firm krajowych i zagranicznych

Przemysłowo-Handlowe Zakłady Chemiczne

**Ludwik Spiess i Syn, Sp. Akc.**

ODDZIAŁ W ŁODZI,

ul. Piotrkowska 107, tel. 107.

4229

### Na gwiazdkę!

Przed zakupem podarków świątecznych proszę o porównanie cen z innymi.

Polecam w dużym wyborze zegary, zegarki, pierścionki, koleczyki, obrączki **z gwarancją.**

Duży wybór platerów, łańcuszki, medaliki złote i srebrne.

**Jan Placek, Brzezińska 10.**

**Wielka Gwiazdkowa Sprzedaż**  
Cygar byłej fabryki Loesera i Wolfa i innych, oraz tytoniu i papierosów

— poleca —

**STEFAN LEWANDOWSKI**

Sieckiewicza 56, tel. 23-89.

4434



**Poleca!**  
**Tanio!**

**Pierniki Wróblewskiego**  
**i Weeseego.**

**K. WOLSKI**  
Konstantynowska Nr. 8.

**Wina stan przedwojenne**

**Liktery Koniaki Romy Wódki**

**Miody sta ropolskie Porter Piwo**

**Poleca!**  
**Tanio!**

**bakalje wyborowe i Orzechy**

**Owoce świeże i suszone**

**Ryby wędzone i marynaty**

**UWAGA!!!** 4313

Co 15-y kupujący otrzyma — butelkę dobrego wina. —

W niedzielę sklep otwarty od godz. 1—6 wiecz. a od 20 grudnia od godz. 8 rano do 9 wieczór.

Rok założenia 1897.

**„MARGOT”**

Piotrkowska 64.

**poleca ostatnie nowości**

Wiedeńskie bluzki włóczkowe od zł. 8,90  
„ kamizelki  
„ sweatry  
Bluzki jedw. crepe de Paris od zł. 19.—  
Bluzki crepe de Chine

**Bielizna Damska**  
od skromnej do najwykwintniejszej.  
Koszule od zł. 4,90. — Garnitury od zł. 11,50  
Kapy i Wełniaki Łowickie  
Poduszki Dekoracyjne  
w wielkim wyborze po zł. 18.— małe zł. 4.—  
Jako efektowny podarek gwiazdkowy  
**Pantofle Zakoniańskie**  
od № 17 (bé bé) do № 44 (męskie)

**Uwaga:** Z powodu likwidacji działu sukien. **Zupełna wyprzedaż sukien,** kretony, etaminy, szewioty wełn. trykotina i jedwabnych. po cenach niżej kosztu od zł. 10.—  
Wytworzone bluzki wszelkiego rodzaju od zł. 3.—

**Skład fortepianów i pianin p. f.**  
**JOZEF GRZEGORZEWSKI w Łodzi**  
ul. Piotrkowska 117.

**poleca instrumenty: pierwszorzędnej światowej fabryki „Steinway & Sons” — Ameryka;**

Znanej ze swej dobroci fabryki **Ed. SEILERA** jak również **Schrödera, Beckera Rönischa, Quandta, Türmera i in.**

**Wynajmuje instrumenty na wieczory i miesięcznie. Przyjmuje strojenie, reparacje i przewozy instrumentów.**



**BANK** 5059—

**Przemysłowców Łódzkich**  
**Spółdzielnia z ogr. odp.**

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty ch** z wymówieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

**Złatwia wszelkie operacje bankowe**

**Bank Dewizowy.**  
**Wynajem kasetek stalowych (Safes)**

**„Swoj do swego”**  
**Pierwsza polska konkurencja obuwia na Łódź!**  
**Uwaga: Czerwone szyldy.**

**Błażejczyk i Gordoni**

Cała Łódź i jej okolice wiedzą, że firma posiada na składzie duży wybór obuwia własnego wyrobu, Robota solidna i gwarantowana z najlepszych skór zagranicznych.  
Rabat dla rozwojowców i  
Sklepy: **Drewnowska 33, Łagiewnicka 23.** 4069



**K. Bogusławski**

**Centrala:**  
Piotrkowska 100  
telefon 2617  
**poleca**  
serwisy stołowe,  
serwisy do kawy,  
garnitury na umywalnic, kryształ.

**Filja:**  
Piotrkowska 114  
telefon 2618  
Szlifiernia szkła i kryształów. Wytwórnia laster.  
Przedsiębiorstwo robót szklarskich.

**Na święta!**

W wielkim wyborze po cenach nader przystępnych można zaopatrzyć się w najrozmaitszego rodzaju towary w Targach Rzemieślniczych

**73. Aleje Kościuszki 73.**  
**Towary wełniane i bawełniane Firanki, Swetry**  
Obuwie, Galanterja, Naczynia kuchenne, emaljowane i ceramiczne, aluminiowe, piece przenośne, Maszyny do szycia, Rowery, Zegary, **Z A B A W K I, Meble całe** komplety lub pojedynczo i t. d., i t. d.  
**Wyroby cukiernicze! Wyroby tytoniowe!**  
— — — **Ceny niskie.** — — — (439)

**MEBLE**

Wszelkiego rodzaju całe komplety oraz pojedyncze poleca po niskich cenach na dogodnych warunkach

**Skład mebli**  
**Leona Kalińskiego**  
Łódź, Radwańska 17  
Przyjmuje obstalunki. 4335

**Piso**  
rogowy 4000 łokci kwadrato wych przy Lutomierskiej róg Gnieźnieńskiej do sprzedania  
Cena przystępna Dowiedzieć 6-7 wiecz. Długa 1. m. 1. 4422

**Wyprzedaż Gwiazdkowa!**  
Obuwia damskiego i męskiego, gwarantowanego z własnego wyrobu ze skór zagranicznych, lakiery od 25—50 zł. — poleca —

**J. Kowalczyk Łódź,** 4478  
Ceny niskie ul. Cegielińska 25. Ceny niskie

Zakład Tapicersko Dekoracyjny  
**Fogelzang, Al. Kościuszki № 56.**  
Przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres tapicerstwa z własnych oraz powierzonych materiałów, gotowe otomany, leżanki na składzie. 4125



II URZĄD SKARBOWY  
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH  
w ŁODZI.

Łódź, dnia 20 grudnia 1924 r.

# OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 30-go grudnia 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu

1. Dawidczyński K. i S-ka Zakątna 65, 1 tokarnia żelazna do toczenia metali.
2. Murawiecki Wacław, Sienkiewicza 48 | 46, sofka kryta adamaszkiem, 4 foteliki, kryte adamaszkiem, sofka kryta atłasem, dywan długości 5 metrów.
3. Szlama Olbert, Dzielna 29, zegar ścienny, lustro długości 1 i pół metra, stół zwyczajny na 2 i pół metra długości kredens kuchenny biały, półki do towaru.
4. Fuks Jakób Dawid, Sienkiewicza 15, kuchenny kredens, kozetka ceratowa, zegar ścienny, stół dębowy. 4 krzesła dębowe, 2 szafy stare.
5. Jankiel Krybus, Wschodnia 68, 2 szafy do garderoby.
6. Jodel Szlifkowicz, Cegielniana 57, maszyna do szycia firmy Singer.
7. Szymon Koch, Cegielniana 57, zegar meblowy.
8. Pinczewski Chaim, Skwerowa 5, szafa i lustro małe wiszące, stół i 5 krzeseł krytych ceratą, figurka gipsowa, 88 chustek małych i dużych wigoniowych, 5 obrusów i 7 kółder wigoniowych, 2 stoliczki do kwiatów, 2 firanki, 1 stolik mały.
9. Dancigler Aron, Kilińskiego 36, 2 szafy do rzeczy, zegar wiszący, 1 maszyny do pończoch.
10. Berliner Piakus Majer, Skwerowa 5, 2 szafy do rzeczy, stół duży.
11. Kapłan i Cygler, Piotrkowska 60, kredens stołowy i 2 obrazy gobelinowe.
12. Rejnik A., Kilińskiego 36, 2 maszyny do szycia.
13. Zlatin Weksler i Sicowski, Piotrkowska 62, 2 sztuki towaru kastor.
14. Margulies i Manela, Piotrkowska 44, 500 metrów fornieru dębowego.
15. Pilicer Mendel, Sienkiewicza 61, kredens, szafa bielizniarka.
16. Łukin B. i S-ka, Piotrkowska 88, 4 stoły.
17. Broder L., Kamienna 1, szafa do ubrań i kanapa.
18. Szmulewicz Fiszal, Kilińskiego 15, szafa do ubrań i szafa kredens.
19. Certner Józef Majer, Kilińskiego 15, dwie szafy do ubrań.
20. Frajda Hack, N. Cegielniana 4, dębowa szafa z lustrem.
21. Stępniewski Wacław, Leszno 34, szafa do garderoby.
22. Jabłonka vel Bernstein Pinkus, Gdańska 40, dębowy kredens.
23. Rotberg i Szarf, 6 Sierpnia 25, dębowy kredens, szafa.
24. Joskowiec Majer, Piotrkowska 33, dwie szafy orzechowe, lustro tremo, dębowy stół i 4 krzesła, duża szafa z lustrem, dębowa biblioteka.
25. Rozenbaum Wolf, Gdańska 44, dębowy kredens i pomocnik.
26. Edelsztajn R. i S-ka, Kilińskiego 25, kredens, stół, kozetka, burtko, zegar, lustro tremo, szafa do garderoby.
27. Weksler Szyja, Piotrkowska 30 | 32, 50 mtr. materiału ubraniowego wełnianego.
28. Szpigiel Fajga, Zawadzka 16, 3 sztuki towaru ubraniowego
29. Rozenblum B. cia i Menachem Noech, Piotrkowska 25, 10 sztuk swetrów, 10 tuzinów rękawiczek włóczkowych.
30. Pożydajew i Markuze, Zachodnia 31, zegar ścienny i szafa do garderoby, otomanka, 4 krzesła, fotel.
31. Daszkiewicz W., Zachodnia 45, szafa z lust. i lustro tremo
32. Zyskind Mordka Mendel, Piotrkowska 19, kredens, 2 szafy do rzeczy, 13 sztuk towaru półbawełnianego, po 15 mtr. sztuka, otomana, lustro tremo.
33. Goldberg Jankiel, Gdańska 31a, szafa do rzeczy, kredens kanapa kryta ceratą.
34. Sztrauch Josek, Kilińskiego 33 | 35, szafa.
35. Połczyńska Bajla, N. Targowa 14, szafa.
36. Połczyński Riwen, N. Targowa 14, szafa.
37. Kerpert Alfons, Kilińskiego 36, 2 szafy, otomana.
38. Szattan Jakób Abram, Kilińskiego 37, kredens.
39. Weinberg Bernard, Kilińskiego 44, szafa z lustrem do rzeczy, zegar ścienny.
40. Kozłowski Mendel, Kilińskiego 44, sztuka towaru wełnianego na palta męskie.
41. Wekselman Juda Leib, Kilińskiego 43, 2 sztuczki drelichu na materace.
42. Kirszenberg Uszer, Kilińskiego 36, szafa do rzeczy.
43. Lewkowicz Nachman Józef, Kilińskiego 49, dwie szafy.
44. Wajss Lajbuś, Krótka 6, 5 sztuk towaru frotte.
45. Russak Abram, Piotrkowska 50, dwie szafy dębowe, otomana.
46. Maurycy Szumacher, Piotrkowska 33, kasa ogniotrwała.
47. Szmul Krybus, Wschodnia 66, szafa, kredens, otomana stół i 5 krzeseł.
48. Czerny H. Traugutta 16, dwa kontuary, pieniek do rąbania mięsa, waga duża i mała.
49. Rusak i Baumgarten J. J., Sienkiewicza 8, umeblowanie mieszkania prywatnego i garderoba Kilińskiego 75 i 1000 kg. szmat.
50. Rabniowicz Szewel, Dzielna 36, 10 sztuk towaru po 24 mtr
51. Domb Mendel, Wschodnia 66, 100 chustek bawełnianych.
52. Romiszowski W., Piotrkowska 116, nowe meble różne.
53. Leszczyński, Lewkowicz i S-ka, Sienkiewicza 20, umeblowanie mieszkania prywatnego.
54. Fuchs Henoch, Sienkiewicza 15, 5 sztuk towaru paltowego.

Zaspekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu w. z. W. **Schleraj.**

Najprzedniejszej światowej marki

## Maszyny do szycia nadeszły.

Ceny konkurencyjne. Wygodne warunki.

### „Veritas”, Piotrkowska 82,

tel. 33-71, parter, IV wejście, na prawo.

Dziś otwarte od g. 1 do 6 ej pp. 4373

### Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów

Gabinet Roentgena i światłolecz  
Piotrkowska 144 róg, waw  
gielicka 2. Godz przyjęć od  
9-2 i 6-8. dla pań 5-6  
Telefon 29-45-4500

### Rutynowana

nauczycielka wyucza kroju i szycia w ciągu 2 miesięcy za 40 zł. Pańska 75, m. 52, pr. ot. II wejście, parter, tamże pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 4480.1

## Już należy !!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie

### FRIGORIN „MOTOR“

4397 żądać w aptekach i składach apt.



Roszułe, trykoty, pończochy, rękawiczki  
— Najtaniej —  
**M. Kołodziejski, Łódź**  
ul. Andrzeja 3.

4317

**Miejski Kinematograf Oświatowy - "Wodny Rynek"** tramwaj 6 i 10  
Od poniedziałku, dnia 8 grudnia 1924 r.  
Dla dorosłych „**Hygiena małżeństwa**” dla młodzieży  
Dla kobiet: dnia 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 20 grudnia  
Dla mężczyzn: 9, 11, 13, 15, 17, 19 i 21 grudnia  
początek seansów o godz. 6,30 i 8,30 wiecz.  
Dla dzieci i młodzieży. 1) Sprawadzenie zwłok Henryka Sienkiewicza ze Szwajcarii do Polski w 2-ch częściach. Jest to obraz dotychczas nie wyświetlany w Łodzi 2) „Samolotem przez Szpicberg”, wielki lot w krainie wiecznych lodów oraz 3) „Wesoła komedia w 2-ach aktach p. t. „Jack ćwiczy muskuly.”  
Początek seansu o g 3 i 5 pp.

**Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet.**  
Zgłaszać się do Rozwoju. 4319-

**Nowo utworzony Zakład jubilersko-zegarmistrzowski**  
**J. Pankiewicza**  
199 Piotrkowska 199  
poleca w wielkim wyborze: Zegary, zegarki, biżuterję, obrączki ślubne, platery i t. p.  
Wszelkie reparacje jak i roboty nowe wykonuje solidnie na czas żądany. 4159-

**Na raty i za gotówkę**  
Wielki wybór z własnych warsztatów po najniższych cenach garnitur w, spodni i palt męskich, sukien, bluzek i płaszczy damskich, O B U W I E, męskiego, damskiego i dzieciennego wykwintnego i zwykłego — poleca —  
**Chrześcijański Dom Ubiorów**  
**A. CABANEK** 4159  
ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275.

**Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych,**  
Odnaczona złotym medalem  
**Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ**  
Łódź, ul. Piotrkowska 154.  
Kurs kroju pasowania i modelowania, Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót treblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 1ej. i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż fasonów papierowych. 2927s  
**Dla niezamożnych**  
uczennic nauka robót ręcznych i szycia bielizny za opłatę 10-zł. miesięcznie.

**NA RATY !!! i za gotówkę !!!**  
**Obuwie** Najnowszych fasonów z najlepszych materiałów:  
**Damskie męskie i dziecięce.** Poleca: **NAGAZYN OBUWIA B-ci Gąsiorowskich** (dawniej J. Gąsiorowska). — Gubernatorska 32. — Uwaga: Robota solidna ceny bardzo przystępne. 3793



**Drobne ogłoszenia**

Kupno i sprzedaż:

**AAA! Meble** po cenach złonych: sypialki stołowe, kuchnie, szaty, łózka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 4552-1

**Najlepsze maszyny** do szycia sprzedaje na raty Rosen Piotrkowska 88. 5352-1

**Bryczka, powóz, karetka, tawa** rowa bryka, rolwag, resoraki, wózki ręczne resorowe sprzedam Kilińskiego 32, P. Dembowski. 5388-3

**Biurko, lustro, łózka nikiowa** ne, maszynę do szycia, bieleżniarkę sprzedam tanio. Przejazd 24 m. 1. 5390-1

**Tanio sprzedaje** sweatry, kamizelki, koszulki dziecięce własny wyrób. Zakątna 78 front III piętro, Hankiewicz 5393-1

**Kanarki z dobrym śpiewem** z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Gubernatorska 41, II piętro, Weichert. 5399-1

**Kredensy** mały dębowy, szafagarderoba i 2 łózka używane z materiami tanio do sprzedania Nawrot 95, stolarza. 5389-1

**Meble własnego wyrobu,** kredensy, szafy, łózka: stoły, krzesła sprzedaje Kaczorowski, Zgierska 85. 5450-4

**Okazyjnie do sprzedania** otomana, sześć krzeseł i dwa łózka z materacami. Tapicer Nawrot 8. 5435-1

**Sprzedaję** chomont angielskich i roboczych duży wybór oraz pasów transmisyjnych z najlepszej skóry, ceny niskie. Kilińskiego 201. J. Skarżyński. 5432-3

**Fatru nowe jasne** sprzedam zupełnie tanio. Przejazd 51-2. 5443-2

**Sprzedam maszynę i otomanę** Krucza 4 m. 18. 5442-1

**Rowery męskie i damskie** sprzedaję tanio Roman, Kępczowska 68 5451-3


**Do sprzedania** 6 maszyn krzesel dębowych krytych skórą, maszyna do szycia Singera. Wiadomość: Piotrkowska 163, m. 3, między 1-5. 5453-3

**Okazyjnie tanio** nowa jesionka do sprzedania. III. Zielona 10, m. 4. 5457-1

**Kinematograf** z pozwoleniem na Województwo Łódzkie komplet z obrazami do sprzedania. Targowa L. 4. E. Gosiński. 5456-2

**Różne:**

**Sklepu dla rzeźnika z urządzeniem i mieszkanem** poszukuje się, płaci się gotówką, Zgłaszać się do „Ognia” Sienkiewicza 67. 5449-1



**Lecznica**  
dla przychodzących chorych  
przy ul. Konstytucyjnej róg Zachodniej (Wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od godz. 9 do 5 po poł.  
**Porada 3 złote.** 4140-

**Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych.**  
**J. Jabłoński i S. Moszczyński**  
Łódź, ul. Główna Nr 11.  
Polecamy:  
Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierošnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperatury. (5371-8) Ceny przystępne

**Wyższa szkoła kroju i szycia**  
**„JÓZEFINY”**  
Musiałowiczowej  
mistrzynie cechowej  
nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania  
**Łódź, Piotrkowska 163,**  
Kursy wyższe i niższe Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża racownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Specjalny oddział artystycz. haftu i rysunków. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe, lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów. 4478-

**Fortepiana lub pianina** poszukuję do wynajęcia. Oferty pod „S. I.” 5453-2

**Sklepu poszukuję** na sprzedaż wódki, spirytusu, może być na kręciach miasta, najchętniej w okolicy Bałat. Oferty przyjmuje „Ogniw” Sienkiewicza 67. 5448-1

**Pielizne, krawaty, trykotaż** e szalik, szelki, skarpetki, pończochy, gietry, parasole, rękawiczki na futrze i melnie poleca Marja Czempik, sklep Główna 17. 5445-5

**Potrzebna** panienka, która zna się dobrze na kuchni i do sprzątnięcia. Zgłosić się od 10-iej -2-iej, Ceglana 8, m. 5. 5444-1

**Potrzebna** kobieta do sprzątnięcia na przychodnie. Piotrkowska Nr. 118, m. 4, pierwsze piętro. 5441-1

**Przyjmę** Sablokatorów na mieszkanie. Zakątna Nr. 78, m. 86. Sroda. 5396-1

**Pielęgniarka** poszukuje posady przy chorej osobie lub dziecku. Może być na wyjazd. Oferty do Rozwoju pod „B.” 5394-1

**Pierwszorządna szteperka,** na ciągarka i naperka na wszelkie materiały z 15 letnią praktyką z dobrmi świadectwami poszukuje pracy. Oferty pod „Szteperka”. 5393-1

**Akuszerka** Pipikowa przyjmuje u pani Piotrkowska 162, m. 44. 5378-4

**Do założenia** sklepu galanteryjnego poszukuję współpracownika obeznanego w tej branży. Oferty upraszam do adm. Rozwoju sub „A. Z. 100” 5387-1

**Piecyki i kucharki** kaflowo-szamotowe polecają B-cia Kozmiński Główna 51

**Zgubione dokumenty**

**Zgubiono** matrikulę z IV kl. gimnazjum p. Tomaszewskiego na imię Marjana Preca. 5400-2

**Wrawcówna** Pelagia zgubiła matrikulę wydaną z Państwowej Żeńskiej Szkoły Zawodowej w Łodzi. 5154-2

**Pelit** Bertold zgubił dowód osobisty wyd. w gminie Lutomiernsk, pow. Łask. i książeczke wojskową wyd. w P. K. G. w Sieradzu. 5454-3

**Zgubiono** dokumenty: wywołania szwajcarskiego i terminu na imię Wilhelma Lange. 5447-3

**Masiak** Antoni zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 5448-3

**Kujawiński** Ignacy zgubił dowód tymczasowy wydany z gminy Wróblew pow. Sieradz. 5480-3

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z. wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. w wierz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydaty sowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bez-płatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 6-iej po 6-iej 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.